



TYGODNIK SANOCKI

W drogę! Wreszcie jeździmy obwodnicą!



str. 8-9

Zmiany w Muzeum Historycznym w Sanoku

Wiesław Banach na emeryturze

Przez 43 lata pracy był związany z Muzeum Historycznym w Sanoku. 30 lat sprawował urząd dyrektora placówki. Teraz odchodzi na zasłużoną emeryturę.



str. 7

Sport | Hokej

Nie mamy nic do stracenia

– mówi Marek Strzyżowski, lider drużyny Ciarko Niedźwiadki, która w najbliższy weekend rozpoczyna fazę play-off w rozgrywkach II Ligi Słowackiej



str. 13

Budżet Miasta Sanoka 2020 r.

Oczekiwania, nadzieje, obawy – komentarze radnych dotyczące budżetu Sanoka na 2020 r.

Na ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka zagłosowano za przyjęciem budżetu, przedstawionego przez burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Przeciw budżetowi głosowało dwóch radnych, wstrzymał się jeden, pozostali zagłosowali za. Radnych poprosiliśmy o skomentowanie swoich decyzji. Poniżej wypowiedzi kilku z nich;

Adam Ryniak:

– Mimo dużego zadłużenia, o czym pisał „Tygodnik Sanocki”, w budżecie Sanoka na 2020 r. zabezpieczono środki na inwestycje drogowe.

W dzielnicy Wójtostwo dotyczy to przebudowy dróg gminnych; ul. Poprzecznej, Szafera, Krasińskiego, Sadowej, tj. 680 m. Łączna wartość zadania to 2 344 285 zł, z czego w budżecie miasta zabezpieczono kwotę 1 172 143 zł, tj. 50% w ramach Programu Funduszu Dróg Samorządowych.

Jeżeli inwestycja zostanie dofinansowana, to w II połowie 2020 r. zadanie zostanie wykonane.

W budżecie Sanoka jest kwota 100 tys. zł na oświe-



tlenie solarne. Montaż oświetlenia poprawi bezpieczeństwo pieszych w dzielnicach.

Ponadto w budżecie zwiększono dodatkowo o 100 tys. zł dotacje dla klubów sportowych z przeznaczeniem dla młodzieży. Obecnie wynosi ona 510 tys. zł.

Lukasz Radożycki:

– Jako radny Sanoka reprezentuję określoną grupę mieszkańców, a szczególnie wyborców z dzielnicy Wójtostwo. Jako radni również poprzez swoje głosowania wyrażamy wolę społeczeństwa. Nie mogłem wyrazić aprobaty dla przedstawionego projektu budżetu na rok 2020, gdyż uważam, że mieszkańcy Sanoka spodziewali się zdecydowanie więcej, szczególnie po zapowiedziach, które miały miejsce w kampanii wyborczej. Wciąż spotykam się z głosami mieszkańców, pytają-

cych o remont ulic, chodników etc. Przedstawiony pierwszy autorski budżet burmistrza Tomasza Matuszewskiego nie pozwala na wiele. W mojej ocenie nie jest to budżet prorozwojowy, a raczej jest to budżet przetrwania, który skutecznie wyhamowuje inwestycje.

W ubiegłej kadencji, 2014-2018, kiedy było mi dane również pełnić funkcję radnego, wykonaliśmy szereg kluczowych dla mieszkańców inwestycji. Wydatki na ich realizację zmusiły

miasto do emisji obligacji. Po tegorocznym budżecie, mimo niewielu inwestycji (zaledwie 8 procent wydatków budżetu), pozostanie blisko 11 mln deficytu, który sprawi, że zadłużenie miasta sięgnie już prawie 90 mln zł. Pozyskane przez władze miasta środki zewnętrzne, według zapisów budżetu, wyniosą zaledwie niecały milion złotych. Wierzę, że zapowiedzi burmistrza o sięganiu po większe środki zewnętrzne zostaną spełnione i dochody z tytułu zewnętrznych dotacji



wzrosną w ciągu roku. Stąd też moje wstrzymanie się od głosu, będące sygnałem nadziei i zaufania dla działań władz miasta na tym polu.

Jakub Osika:

– Moje głosowanie było odzwierciedleniem dwóch przesłanek.

Po pierwsze budżet pana burmistrza Tomasza Matuszewskiego to najgorszy budżet, z jakim się dotychczas spotkałem. Głównie ze względu na zapowiadany atawizm rozwoju Sanoka oraz zakładane (co 2 lata) podwyżki opłat i podatków, o czym można przeczytać w uchwale.

Po drugie jest to pierwszy autorski budżet pana

burmistrza, z którego można zapoznać się z założeniami zarządzania miastem. Na próżno w nim szukać choćby kierunków szandarowych zapowiedzi z kampanii wyborczej, jak:

– porodówka w Sanoku bez względu na koszty, darmowe korepetycje i śniadania dla uczniów, lądowiska dla małych samolotów, 3 kładki/mosty w Sanoku, systemów stypendialnych, strefy ekonomicznej 2.0 dla

przedsiębiorców, 1000 zł dodatkowego becikowego dla każdego urodzonego w Sanoku... i wielu innych pomysłów.

Oczywiście, pan burmistrz ma jeszcze sporo czasu do końca kadencji na realizację obietnic, ale musiał też dostać wyraźny sygnał, że jeżeli powyższe były jedynie populizmem opartym na dyletanckich założeniach, zostanie z nich rozliczony.



Mam jednak nadzieję, że to ja się myślę i pan burmistrz zrealizuje, co zapowiadał. Będę miał wtedy odrobinę satysfakcji, że wsparłem jego motywację.

Tadeusz Krotos rysuje...



POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Panu Wojciechowi Skibie
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci OJCA

składają
Starosta i pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku

Informator miejski

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA
tel. 13-46-52-939

Od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 14.00

TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORA
tel. 13-46-080-60

Od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 15.00



Apteka na służbie (03.02.2020 – 10.02.2020)

Dyżur pełni Apteka OMEGA przy ul. Kościuszki 22

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

„Budżet skrojony na miarę naszych możliwości”

Powiat sanocki przyjął budżet na 2020 rok

Edyta Szalankiewicz, skarbnik powiatu sanockiego przedstawiła projekt uchwały budżetowej na 2020 rok.

– Dochody budżetu powiatu na rok 2020 wyniosą ponad 100 mln zł, z czego dochody bieżące to kwota blisko 94 mln zł, zaś dochody majątkowe niecałe 8 mln zł. Wydatki budżetu wynoszą ponad 100 mln zł, wydatki bieżące to kwota nieco ponad 90 mln zł, a wydatki majątkowe ponad 10 mln zł. Powstała nadwyżka budżetowa w kwocie 575 tys. zł zostanie przeznaczona na spłatę kredytu. Przychody powiatu sanockiego wyniosą niecałe 2 mln zł, zaś rozchodu w wysokości blisko 2,5 mln zł obejmą spłatę kredytów i pożyczek długoterminowych z lat ubiegłych – wyliczyła skarbniczka.

Rezerwę ogólną ustalono w kwocie 110 tys. zł. Natomiast rezerwę celową na zadania oświatowe – 800 tys. zł, rezerwa ta przeznaczona jest na: odprawy odszkodowawcze dla zwalnianych nauczycieli, wynagrodzenia nauczycieli, wypłaty stypendiów dla uzdolnionych uczniów powiatu sanockiego, zadania statutowe jednostek oświatowych w szczególności na rezerwę, remonty, zakup wyposażenia, wkład własny do projektów realizowanych z udziałem środków UE. Rezerwa celowa na zarządzanie kryzysowe wynosi 140 tys. zł.

Dyskusje nad budżetem rozpoczął radny Sebastian Niżnik.

– Nie będę głosować za tak przygotowanym budżetem. Od kilku lat zmagamy się z problemami sanockiego szpitala. Popieram i kibicuję zaplanowanym inwestycjom.

27 stycznia Rada Powiatu Sanockiego pochyliła się nad uchwaleniem budżetu na 2020 rok. Głosowanie nad przyjęciem budżetu poprzedziła długa dyskusja, która dotyczyła obecnej sytuacji szpitala oraz Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Powiat stracił ponad 4 mln zł. Budżet został przegłosowany. 15 radnych było za, dwóch przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.



Jednak jednowymiarowe traktowanie budżetu na 2020 rok nie jest dla mnie dobrym rozwiązaniem. Słyszymy, że szpital zaciąga kolejny kredyt, aby móc zapłacić w lutym wynagrodzenia dla pracowników. Priorytetem w budżecie ma być zapewnienie bezpieczeństwa medycznego. Ponadto w budżecie nie ma nic o remoncie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego – wyliczał Niżnik.

Krzysztof Strzyż odwołał się do słów swojego przedmówcy, twierdząc, że przedstawił on budżet tylko w ciemnych barwach.

– Budżet skrojony jest na obecne możliwości. Żaden dotychczasowy budżet nie

opiewał na kwotę 100 mln zł. W końcu mamy możliwość spłaty kredytów. Środków na SOSW będziemy szukać w ciągu roku – wyjaśniał.

Radny Robert Zoszak zgodził się z Niżnikiem. Podkreślił, że komisja oświaty, sportu i rynku pracy, której jest przewodniczącym, jako jedyna wyraziła negatywną opinię na temat planowanego budżetu. Kazimierz Węgrzyn stwierdził, że projekt budżetu jest dobrze skonstruowany. Tomasz Gankiewicz dopytywał, czy została przeprowadzona analiza budżetu pod kątem strat w wysokości 4 mln zł na restrukturyzację PBS-u i na co miały zostać przeznaczone te środki.

– Środki dotyczą różnych obszarów. W tym na program 500+, środków zewnętrznych pochodzących z budżetu UE, pochodzących od beneficjentów projektu, czyli mieszkańców, finansowany ze środków ze źródeł zagranicznych, środki z Funduszu Dróg Samorządowych, z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych oraz depozyty innych podmiotów. Na razie nie wiemy, w jaki sposób utracone środki odbiją się na budżecie – wyliczyła skarbniczka.

Marian Kawa wskazał, że ustawa budżetowa ma rozwiązywać najważniejsze problemy mieszkańców powiatu. Podkreślił, że powiat sanocki jest organem założycielskim

szpitala i nie może zabraknąć pieniędzy na wypłaty dla jego pracowników.

– Budżet, jakim dysponujemy, jest budżetem iluzorycznym – zaznaczył radny Kawa.

Damian Biskup podkreślił, że zadłużenie powiatu obecnie wynosi 24,5%.

– Liczyłem na to, że w naszym budżecie pojawi się pula tzw. wolnych środków. Z tej puli byłibyśmy w stanie wspomóc szpital. Musimy rozmawiać na temat szpitala. Na nas, jako organ założycielski, spadnie spłata zadłużenia szpitala, możliwe jest zamknięcie jednostki bądź przebranie w formie spółki. Mam dylemat, czy głosować

za przyjęciem budżetu, czy przeciwko – powiedział Biskup.

Marzena Dziurawiec liczyła, że w budżecie znajdą się pieniądze na SOSW. Niektórzy radni mieli wiele uwag co do przyjęcia budżetu w takiej formie, jaka została przedstawiona. Dlatego w trakcie sesji nastąpiła kilkunastominutowa przerwa.

Radni ustalili, że warunkiem przyjęcia budżetu jestwołanie nadzwyczajnej sesji, która będzie dotyczyła obecnej sytuacji szpitala oraz wypłat dla pracowników, które według doniesień są zagrożone. Przewodniczący Rady Powiatu Sanockiego, Robert Pieszczoł uznał, że nie ma potrzeby zwoływania sesji nadzwyczajnej. Termin sesji zwyczajnej wyznaczył na następny tydzień, tak by każda ze stron, zarówno zarząd powiatu, jak i radni oraz dyrekcja szpitala mogli się przygotować. Ponadto podczas sesji została uchwalona Wieloletnia Prognoza Finansowa na lata 2020-2039.

W głosowaniu nad uchwałą budżetową na rok 2020 wzięło udział 18 radnych. 15 z nich było za: Damian Biskup, Janusz Cećula, Andrzej Chrobak, Krystyna Galik-Harhaj, Jan Jaślar, Roman Konieczny, Stanisław Lewicki, Marta Myćka, Robert Pieszczoł, Jolanta Skoczolek, Krzysztof Strzyż, Kazimierz Węgrzyn, Igor Wójciak, Robert Zoszak, Jerzy Zuba. Przeciwko głosowali: Marzena Dziurawiec i Sebastian Niżnik. Marek Szpara wstrzymał się od głosu. Natomiast Tomasz Gankiewicz, Marian Kawa oraz Bogdan Struś nie oddali głosu.

Dominika Czerwińska

Dom Pomocy Społecznej „Światło nadziei”

Śpiewające anioły

W Domu Pomocy Społecznej „Światło nadziei” rozbrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki. Osoby z różnymi niepełnosprawnościami oraz schorzeniami w barwnych strojach i z uśmiechem na ustach zaprezentowały się podczas II Przeglądu kolęd i pastorałek.

29 stycznia w Domu Pomocy Społecznej „Światło nadziei” w Sanoku odbył się II Przegląd kolęd i pastorałek. Jest to impreza, którą organizatorzy chcą wpisać na stałe w kalendarz tego typu spotkań.

– Poprzez organizowanie takich wydarzeń dajemy szansę spotkaniu naszym podopiecznym z różnych ośrodków z pobliskiego terenu. To właśnie podczas takich imprez zawiązują się przyjaźnie między osobami niepełnosprawnymi. Nasi protegowani mają poczucie akceptacji oraz wzajemnej sympatii. Widzą,

że jest znacznie więcej osób, które często są do nich podobne, które mają różne schorzenia – wyjaśnia Piotr Kobialka, dyrektor DPS „Światło nadziei”.

Wzięcie udziału w przeglądzie osoby niepełnosprawne nie traktują jako rywalizację, jest to dla nich okazja, by móc się zaprezentować. Często spędzają wiele tygodni na próbach. Choć sam występ sprawia im wiele radości, to przed wyjściem na scenę mają lekką treść. Dlatego w przeglądzie nie ma wygranych ani przegranych.



Każdy z jego uczestników otrzymał wspaniałe nagrody, dyplomy oraz statuetki. Nagrody wręczyli Czesława Kurasz, prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu w Sanoku, Piotr Kobialka, dyrektor „Światła nadziei” oraz Damian Biskup, radny powiatu sanockiego.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy świętej, którą ce-

lebrował ks. Tomasz Stec, wicedyrektor „Caritas” Archidiecezji Przemyskiej. Na scenie zaprezentowało się osiem zespołów. Jako pierwsi pojawili się podopieczni WTZ Stowarzyszenia „PROGRES” w Sanoku. Oprócz nich kolędy i pastorałki zaśpiewały zespoły: ŚDS w Zagórzcu, zespół „ŚDS BEND”, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta

w Sanoku, DPS im. św. Jana z Dukli w Kąkolówce, WTZ Lesko zespół „AMADEUSZE”, ŚDS Nowosiółki zespół „Bieszczadzkie anioły”, DPS Matczyn zespół „Tacy sami”. Na koniec wystąpił zespół Wataha, który reprezentował DPS „Światło nadziei”. Pomiędzy występami zrobiono krótką przerwę kawową, podczas której uczestnicy

przeglądu mogli ze sobą porozmawiać, wymienić się swoimi spostrzeżeniami na temat występów oraz zrobić sobie pamiątkowe fotografie lub nawiązać nowe przyjaźnie. Po występach zespołów, na scenę wyszli opiekunowie oraz kadra DPS-u, która wspólnie z publicznością zaśpiewała kolędy. Radości nie było końca.

dcz

Restrukturyzacja Podkarpackiego Banku Spółdzielczego

Niegospodarność w PBS-ie? Sprawę

22 stycznia Prokuratura Rejonowa w Sanoku wszczęła postępowanie sprawdzające związane z Podkarpackim Bankiem Spółdzielczym. W trakcie czynności sprawdzających policja ma za zadanie ustalić m.in. liczbę osób pokrzywdzonych, poniesione straty oraz ma zabezpieczyć dokumentację. Czynności są prowadzone w kierunku art. 296 Kk, czyli przestępstwa niegospodarności. Na razie nie jest prowadzone żadne śledztwo, zostanie ono wszczęte wówczas, gdy czynności sprawdzające wykażą nieprawidłowości. Przypomnijmy, 15 stycznia Bankowy Fundusz Gwarancyjny rozpoczął przymusową restrukturyzację PBS. Długi banku oszacowano na ponad 180 mln, z czego ponad 80 mln złotych mają pokryć jednostki samorządu terytorialnego. BFG poinformował, że wszczęcie całej procedury było konieczne, ponieważ bank był zagrożony upadłością. Jednostek samorządowych, które straciły swoje środki jest ponad 30.

76 mln subwencji oświatowej

Ministerstwo finansów wyjaśnia, że decyzja o wszczęciu przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny przymusowej restrukturyzacji wobec Podkarpackiego Banku Spółdzielczego z siedzibą w Sanoku została podjęta na podstawie obowiązujących przepisów. Decyzja miała na celu zabezpieczenie przed utratą znaczących środków zgromadzonych w banku przez osoby prywatne, przedsiębiorstwa oraz inne podmioty, w tym jednostki samorządu terytorialnego, ale przede wszystkim uchronienie banku przed upadłością.

– Brak decyzji o przymusowej restrukturyzacji doprowadziłby do wielokrotnego zwiększenia utraty środków. Natomiast jednostki samorządu terytorialnego bez decyzji o przymusowej restrukturyzacji, utraciłyby wszystkie zgromadzone środki finansowe. Dzięki właściwym działaniom organów pań-

stwowych nie doszło do takiej sytuacji – czytamy w komunikacie ministerstwa finansów.

W związku z umorzeniem części środków finansowych, należących do jednostek samorządu terytorialnego, podjęto działania, które mają umożliwić samorządom realizację wszystkich działań. 23 stycznia ministerstwo finansów wypłaciło jednostkom samorządowym subwencję oświatową i równoważącą w kwocie blisko 76 mln zł. Pieniądze mają pokryć wydatki związane z działalnością szkół oraz wynagrodzeniem nauczycieli. Bank Gospodarstwa Krajowego ma przedstawić samorządom ofertę zwrotnych mechanizmów, które mają zapewnić płynność finansową. Ministerstwo finansów pracuje nad możliwością wypłaty kolejnej raty subwencji w przyspieszonych terminach. Natomiast Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki, jest odpowiedzialna za



zapewnienie płynności środków finansowych na realizację programu 500+.

Rada Nadzorcza PBS-u odpięta ataki

Rada Nadzorcza wydała oświadczenie, dotyczące zawieszenia Podkarpackiego Banku Spółdzielczego z siedzibą w Sanoku. Z jego treści wynika, że PBS od roku 2016 pozostawał pod ścisłym nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego w związku z realizacją opracowanego i zatwierdzonego przez Komisję „Programu postępowania naprawczego na lata 2016-2020” jako efektu pogorszenia się sytuacji banku w następstwie realizacji zaleceń KNF po inspekcji problemowej w obszarze jakości aktywów, która miała miejsce na początku 2016 r. Zostały ujawnione nieprawidłowości w obszarze zarządzania aktywami banku, czego efektem była zmiana składu Zarządu. Ponadto zostało złożone zawiadomienie

do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłych pracowników banku.

– Prowadzone działania, których celem była stopniowa poprawa sytuacji kapitałowej banku odbywały się zgodnie z zatwierdzonym „Programem postępowania naprawczego” oraz w konsultacji z KNF i omawiane na licznych spotkaniach z przedstawicielami nadzoru – czytamy w oświadczeniu Rady Nadzorczej.

W piśmie czytamy, że ostatecznie spotkanie z KNF odbyło się pod koniec 2019 roku oraz 7 stycznia 2020 r. Mówiono wówczas o naprawie oraz zapewnieniu stabilności zgromadzonych środków finansowych, zarówno klientów indywidualnych, jak i samorządów oraz firm. Bank został wezwany przez KNF do opracowania nowego dokumentu „Plan naprawy”. Bank w 2019 r. dwukrotnie poddał przeglądowi bieżącą sytuację przez niezależną firmę audytorską, która potwierdziła prawidłowość i rzetelność prowadzonych ksiąg banku, w tym istotnego dodatniego wyniku finansowego, wypracowanego w roku 2019. Rada Nadzorcza ma wątpliwości co do wyboru firmy sprawdzającej. Według rady działania nadzorcze UKNF i BFG wobec banku są przesadzone. Ponadto Rada podjęła uchwałę o wniesieniu skargi na decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem BFG.

– Interwencja BFG w sytuacji, gdy Bank pozostawał w procesie zaawansowanych działań nakierowanych na odzyskanie należności straconych i odbudowania poziomu kapitałów oraz realizował kolejny etap optymalizacji kosztowej i skali działania, rodzi pytanie o intencje – czytamy w oświadczeniu.

KNF tłumaczy

Komisja Nadzoru Finansowego tłumaczy, iż głównym powodem podjęcia decyzji przez BFG, dotyczącej przymusowej restrukturyzacji, było m.in. to, że PBS był zagrożony upadłością, ponadto nie było przesłanek wskazujących, że możliwe działania nadzorcze lub działania PBS pozwolą we właściwym czasie usunąć zagrożenie upadłością. KNF twierdzi, że podjęcie przymusowej restrukturyzacji PBS było konieczne w interesie publicznym.

– Zgodnie z raportem półrocznym PBS suma bilanso-

wa banku na koniec czerwca 2019 r. wynosiła ok. 2,8 mld zł, a współczynnik kapitałowy Tier I w ciągu 12 miesięcy obniżył się z 7,56% do 0,32%, podczas gdy minimalny wymóg to 6%. PBS, w przeciwieństwie do większości banków spółdzielczych, nie należy do żadnego z działających w Polsce Instytucjonalnych Systemów Ochrony – czytamy w komunikacie.

Zgodnie z ustawą o BFG, środki jednostek samorządowych nie są objęte gwarancjami Funduszu i z zgodnie wykonanym oszacowaniem jednostki te straciłyby je w całości w przypadku upadłości PBS.

Działalność PBS zostanie zawieszona i przeniesiona do instytucji pomostowej Bank Nowy BFG S.A., będącej w 100% własnością Funduszu o kapitale 100 mln zł. Bankowy Fundusz Gwarancyjny ma zamiar sprzedać Bank Nowy BFG innemu bankowi lub grupie banków.

Dominika Czerwińska

Stanisław Chęć:



– Powiat sanocki wraz z podległymi jednostkami organizacyjnymi wskutek zastosowanych działań restrukturyzacyjnych utracił ogółem 4 133 398,42 zł. Restrukturyzacja PBS w Sanoku nie wpłynęła na utratę płynności finansowej samorządu i jego jednostek.

Wypłaty świadczeń przez powiat sanocki, Powiatowy Urząd Pracy i Po-

wiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku będą realizowane w ramach posiadanych środków. Czas pokaże, czy utrata pieniędzy w związku z restrukturyzacją PBS, wpłynie na realizację budżetu na 2020 rok. Liczymy, że polski rząd pomoże poszkodowanym samorządom, co umożliwi normalne funkcjonowanie i realizację zadań.

! Z OSTATNIEJ CHWILI

Przedstawiciele Gminy Miasta Sanoka uczestniczyli 30 stycznia w spotkaniu w Miejscu Piastowym, na którym byli obecni starostowie, burmistrzowie, prezydenci miast i wójtowie z Podkarpacia, a także proboszczowie parafii. Uzgodniono, że zostanie wysłane pismo do Premiera RP. „Stopień udzielonej nam pomocy, o którą dzisiaj apelujemy do Pana Premiera, stanie się dla wszystkich samorządów w naszym kraju miernikiem relacji, wrażliwości i stosunku, jaki władze centralne naszego państwa mają do samorządu terytorialnego” – czytamy w liście, podpisanym przez samorządowców i księży z Podkarpacia (treść listu na tygodniksanocki.pl).

bada policja

Tomasz Matuszewski:

– Gdy tylko otrzymałem wiadomość o przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, natychmiast zwołałem sztab kryzysowy, by szczegółowo zdiagnozować sytuację. Natychmiast po potwierdzeniu informacji o środkach utraconych przez samorządy, wystosowałem list do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Dwukrotnie uczestniczyłem w spotkaniu z wojewodą podkarpackim Ewą Leniart, mając nadzieję, że rząd stworzy stosowne mechanizmy pozwalające zrehabilitować straty samorządów. W skali województwa mówimy o kwocie 80 milionów złotych.

Gmina Miasta Sanoka straciła 4,2 mln złotych, z czego 2 mln to wydatki inwestycyjne, natomiast pozostałe przymusowe „potrącenia” dotyczą puli wydatków bieżących. Niestety, okazało się ostatecznie, że Skarb Państwa nie zabezpieczy w żaden sposób utraconych z kont w PBS-ie środków, a jedynie wcześniej zostanie wypłacona subwencja oświatowa. W przypadku Gminy Miasta Sanoka utracenie 4,2 mln złotych w znaczący sposób może wpłynąć na wykonanie nowo uchwalonego budżetu i spowodować, że jego realizacja będzie wymagała wielu korekt. Aktualnie zwracamy się do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego o uzasadnienie decy-



zji o przymusowej restrukturyzacji PBS-u, aby zgodnie z obowiązującym prawem zaskarżyć ją do Sądu Administracyjnego. Na koniec chcę raz jeszcze wyjaśnić, że jako gmina lokalizujemy środki w Podkarpackim Banku Spółdzielczym zgodnie z wymogami ustawy Prawo zamówień publicznych.



Burmistrz Miasta Sanoka

38-500 Sanok, Rynek 1

BBM.033.1.2020

Sanok, 17.01.2020 r.

Pan Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

w związku z informacją o rozpoczęciu przymusowej restrukturyzacji Podkarpackiego Banu Spółdzielczego w Sanoku przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o podjęcie pilnych działań w celu ochrony Mieszkańców Sanoka i całego regionu Podkarpacia przed utratą środków finansowych zdeponowanych w Podkarpackim Banku Spółdzielczym.

Pragnę zwrócić uwagę, że w myśl art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Mocno wierzę, że dotychczasowe skuteczne działania Pana Premiera ukierunkowane na zrównoważony rozwój gospodarki Polski, a także ogromna wiedza i doświadczenie na rynku finansowym pozwolą rozwiązać również i ten dotkliwy problem.

Jednocześnie chcę poinformować Pana Premiera, że większość lokalnych samorządów oraz instytucji publicznych posiada swoje środki finansowe w Podkarpackim Banku Spółdzielczym.

Reprezentując Mieszkańców Sanoka, zwracam się zatem ponownie z uprzejmą prośbą o udzielenie pomocy osobom i podmiotom będącym klientami banku.

Ufając w szybkie i skuteczne działanie Pana Premiera, pozostaje z wyrazami szacunku

BURMISTRZ
Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski
Tomasz Matuszewski

Klub „Górnik”

Nowi druhowie PDS zostali zaprzysiężeni

25 stycznia w Klubie „Górnik” odbyło się spotkanie opłatkowe Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sanoku.

Podczas spotkania miała miejsce przysięga druhow PDS, do której dołączyło pięć druhen i 3 druhow, będących członkami Polowej Drużyny Sokolej. Jej instruktorem jest obecnie st. sierż. JS Wojciech Chrobak. Po złożeniu przysięgi prezes Bronisław Kielar wręczył listy okolicznościowe, które na zawsze zostaną pamiątką po uroczystym wstąpieniu do zastępów Towarzystwa. Następnie wygłosił krótką mowę dla nowo zaprzysiężonych, w której wspominał drogę kandydatów do przysięgi. – Jeżeli kiedyś będziecie wahać się, co ze sobą zrobić, w którą stronę iść, wtedy przypominajcie sobie waszą przysięgę – powiedział Bronisław Kielar do nowo zaprzysiężonych druhow.

Po uroczystej przysiędze zaproszono wszystkich gości do świątecznego stołu.

Spotkanie opłatkowe było również okazją do podsumowania ubiegłego roku i złożenia najlepszych życzeń z okazji rozpoczynającego się 2020 roku. Jak wspominał prezes, w 2019 r. Towarzystwo obchodziło 130-lecie utworzenia sokolego gniazda, z kolei w 2020 r. obchodzimy również bardzo ważne dla Towarzystwa rocznice, w tym 100. rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej – Cudu nad Wisłą i 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Prezes powitał zaproszonych gości, a następnie wręczył odznaczenia dla osób zasłużonych.



Kapituła Honorowej Odznaki „Sokół” Sanok przyznała: Brązową odznakę dla dh. Urszuli Pawłowskiej oraz Srebrne Odznaki dla dr Zofii Kordele-Borczyk, dh. Adama Korneckiego, prof. dr hab. Roberta Lipelta oraz mgr. inż. Wojciecha Petryka. Uroczystościom nie było końca. Towarzystwo spotkała niespodzianka ze strony Hufca ZHP w Sanoku. Rozkazem komendanta TG „Sokół” w Sanoku otrzymało Honorową Złotą Odznakę „Zasłużony dla Hufca ZHP Ziemi Sanockiej”. Odznaczenie na ręce prezesa „Sokoła” wręczyli: hm. Krystyna Chowaniec oraz hm. Jerzy Kwaśniewicz.

Po oficjalnej części rozpoczęła się druga część spotkania. Po odprawieniu modlitwy przez ks. prałata dr. Andrzeja Skibę uczestnicy połączyli się opłatkami i złożyli sobie najlepsze życzenia na nadchodzący rok. Prezes Bronisław Kielar wspominał kilka najważniejszych prac, jakie wykonano w 2019 r. Jednym

z najważniejszych i ważnych przedsięwzięć dla Towarzystwa było przywrócenie nazwy ul. Sokoła, która do 29 lipca 2019 r. nosiła nazwę Modrzewskiego. Starania czyniono od 2017 r., jednak prośba została odrzucona przez poprzednie władze. Nowa władza przychyliła się do wniosku towarzystwa i w dniu 29 lipca 2019 r. zmieniono nazwę ulicy. Wydano książkę pt. „130-lecie sanockiego Sokoła”, powieszono tablicę upamiętniającą 130. rocznicę utworzenia sanockiego „Sokoła”, na której umieszczono nazwiska zasłużonych działaczy, zorganizowano wiele konkursów i zawodów.

– Dziękujemy Zarządowi, Komisji Rewizyjnej, Sądowi Honorowemu oraz wszystkim druhom i druhenom za dobry jubileuszowy 2019 rok – powiedział prezes na koniec. Następnie druheny i druhowie wraz z zaproszonymi gośćmi przeszli do kołędowania przy akompaniamencie gitary.

esw



Ogólnopolski Ranking Liceów i Techników „Perspektywy 2020”

Srebro dla II Liceum Ogólnokształcącego

W tym roku trzy sanockie szkoły zostały wyróżnione w rankingu liceów i techników „Perspektywy 2020”. Zaprosiliśmy na rozmowę dyrektora II LO Joannę Połdiak. II Liceum Ogólnokształcące zostało wyróżnione srebrem.

Co srebro oznacza dla dyrektora szkoły?

Tytuł „Srebrnej szkoły” bardzo mnie cieszy, bo potwierdza opinię, że jesteśmy bardzo dobrą szkołą. Mamy wielu świetnych uczniów, którzy stawiają sobie ambitne cele i dążą do ich realizacji. Tytuł ten świadczy o naszej pozycji wśród innych szkół na Podkarpaciu i w Polsce oraz o tym, że jako szkoła stawiamy sobie wysokie wymagania. W ubiegłym roku również zdobyliśmy srebro, ale teraz, w 2020 r. awansowaliśmy na wyższą pozycję. Wśród liceów podkarpackich zajmujemy obecnie 21 miejsce. Niemal każdego roku plasujemy się również na najwyższych miejscach w Wojewódzkiej Klasyfikacji Sportowej szkół ponadgimnazjalnych i na pierwszym miejscu w Polsce z tytułem „Solidarnej szkoły”. Ranking liceów nie jest sprawą pierwszorzędą, bo nie pracujemy w szkole dla pozycji w tym rankingu. Na co dzień nikt o tym nie myśli, a tak naprawdę ważne jest to,



co obserwujemy u naszych uczniów: jak się rozwijają, jak zdają maturę, jak dają sobie radę w szkole i później na studiach i w dorosłym życiu. Ale ranking daje nam dodatkowe informacje, na przykład zestawia miejsca, jakie zajmowaliśmy w nim w latach 2017, 2018 i 2019. Z tego porównania wypływa miły dla nas wniosek, że każdego roku zdobywamy większą ilość punktów i zajmujemy lepszą pozycję wśród liceów.

Co wpłynęło na taki wysoki wynik?

Na zdobycie tytułu „Srebrnej szkoły” wpłynęły osiągnięcia uczniów II Liceum w kategoriach branych pod uwagę w rankingu. Mówiąc w skrócie, sukcesy w olimpiadach oraz wyniki ubiegłorocznych maturzystów z przedmiotów na poziomie podstawowym i z przedmiotów dodatkowych, a także to, jak absolwenci radzą sobie na uczelniach wyższych.

Największe sukcesy w minionym roku?

Tym razem nie udało się osiągnąć tak jak kiedyś 100% zdawalności matury, którą mieliśmy okazję się cieszyć, ale wynik 97% też jest bardzo dobry. Wśród sukcesów naszych uczniów w konkursach i olimpiadach do największych zaliczamy z pewnością zdobycie przez naszą uczennicę, Michalinę Smyczyńską, tytułu laureata w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego (3 miejsce w finale tej olimpiady) oraz



tytułu finalisty Olimpiady Geograficznej przez Radosława Fedaka. Najwyżej w rankingu punktowane są osiągnięcia w olimpiadach, zwalniane ze zdawania matury z danego przedmiotu i gwarantujące przyjęcie na studia.

Plany szkoły na przyszłość?

Normalnie pracujemy jak zwykle, nauczyciele i uczniowie pokonują kolejne wyzwania związane z harmonogramem roku szkolnego. Pragnęlibyśmy, żeby wszyscy absolwenci zdali maturę

i dostali się na wymarzone studia.

Ta praca jest tylko częścią życia szkoły, na którą będzie się składać poza tym wiele dodatkowych aktywności: rozwijanie zainteresowań np. poetyckich, fotograficznych, teatralnych, muzycznych, sportowych itp. Uczniowie będą się angażować w prace wolontariatu. Będziemy wspierać solidarnie, także poprzez stypendia, talenty naszych zdolnych uczniów. Nigdy nie zapominamy o członkach szkolnej społeczności,

którzy znajdują się w potrzebie, stąd akcje charytatywne, pozwalające nieść pomoc kolegom w trudnej sytuacji.

II Liceum jest miejscem spotkań wielu pokoleń uczniów i nauczycieli, którzy odwiedzają mury szkoły, interesują się dalszym jej losem i tworzą Stowarzyszenie Absolwentów i Sympatyków II LO. To także wierne rzesze uczniów, na które składają się całe rodziny od pokoleń związane ze szkołą.

Rozmawiała Edyta Wilk

NOBLIŚCI

SLAWOMIR KOPER



„Nobliści skandaliści”, Sławomir Koper

Autor, Sł. Koper wprowadza nas w alkowy życia polskich noblistów. „Nobliści skandaliści” to zbiór krótkich biografii, odnoszących się do rodzimych twórców. Zaczynając od Marii Skłodowskiej-Curie, a na Szymborskiej kończąc. Nie byłoby w tej pozycji nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że twórca skupił się na tych najbardziej kontrowersyjnych i często skrywanym faktach z ich życia. O ile o romansie Skłodowskiej-Curie sporo osób słyszało, o tyle zadziwiające jest np. życie Miłosza, Prusa czy wspomnianej

wcześniej Szymborskiej. Bez wątpienia na ich życiu odcisnął swoje piętno komunizm, funkcjonujący na początku ich literackich karier. W większości bulwersujące współczesnego czytelnika fakty odnoszą się właśnie do tego okresu w ich życiu, kiedy to aktywnie manifestowali swoje poglądy. Całość czyta się lekko jakby w ręce zamiast obszernej książki trafił jeden z współczesnych magazynów. W takim układzie przyswojenie dat i wydarzeń nie stanowi większego problemu. Polecam każdemu!

Mariola M

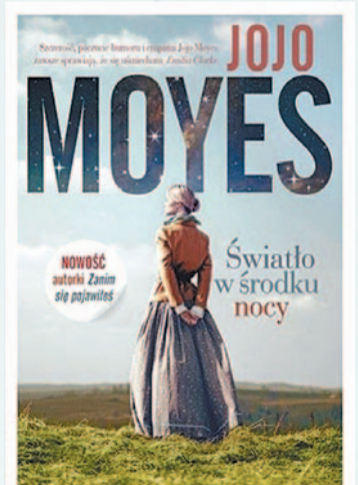
AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA

JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

„Światło w środku nocy”, Jojo Moyes

Autorka stworzyła wspaniałą powieść historyczną o mądrych, silnych kobietach. Akcja rozgrywa się w 1937 r. Główna bohaterka, Alice, wychowała się w wytwornym, dystyngowanym, pełnym zakazów domu w Anglii. Kiedy poznaje Benneta, przystojnego Amerykanina z kwadratową szczęką, bez pamięci się zakochuje. Młodzi biorą szybki ślub i promem wracają do Ameryki. Alice jest przeszcześliwa, wreszcie wyrwała się z więzienia, jakim był jej dom. Kiedy przyjeżdżają do rodzimej miejscowości Benneta, dziewczyna jest rozczarowana. Baileysville to małe duszne miasteczko jakich wiele, w którym wszyscy się znają. Mieszkańcy mają swoje sekrety, a wiele spraw zostaje załatwianych męską ręką w czterech ścianach. Alice z niepowodzeniem próbuje nawiązać kontakty podczas popołudniowych herbatek. Jako że jest Angielką-obcą, miejscowa społeczność jej nie akceptuje. Podczas jednego z zebrań kobiety postanawiają otworzyć konną bibliotekę w miasteczku, aby dzieci mogły się uczyć, nie wychodząc z domu,



a dorośli mieli rozrywkę w postaci dobrej literatury. Pomimo sprzeciwu męża i nieznajomości terenu, postanawia pracować w bibliotece. Czy zmieni to życie Alice? Z jakimi przeciwnościami będzie musiała się zmierzyć? Jeśli chcecie poznać bliżej perypetie „angielki” w amerykańskim miasteczku, zapraszam do wymieni-tej lektury. Polecam.

Renata

„W śnieżną noc”

John Green, Maureen Johnson, Lauren Myracle

„Nie ma znaczenia, co daje nam wszechświat. Ważne jest to, co my mu oferujemy.”

Idealna książka na bardzo zimne i krótkie dni, właśnie takie jak w styczniu. „W śnieżną noc” to trzy opowiadania o tym, jak radzić sobie w święta, kiedy nie jest tak cudownie i cukierkowo jakbyśmy sobie życzyli. Wiadomo, że nikt nie spodziewa się w te przedświąteczne dni pracować dłużej, przedzierać się przez zasypany też natrafiać na miłosne dylematy. Przeważająca i wzruszająca chwila.

Koniec ostatniego opowiadania łączy wszystkich bohaterów i sugeruje, że wszyscy najwidoczniej się znają. Ten szczególny moment spotkania wydarza się tylko i wyłącznie przez śnieżyce, która paraliżuje całe miasteczko. Ot, taka spontaniczna przygoda nastolatków, borykających się z miłosnymi i życiowymi problemami. Unikalne historie, sprowadzone do wspólnego wątku. Takich właśnie książek potrzeba, aby się uśmiechnąć w ponure dni!

Mariola P.



Przez 43 lata pracy był związany z Muzeum Historycznym w Sanoku. 30 lat sprawował urząd dyrektora placówki. Teraz odchodzi na zasłużoną emeryturę. Jednak Wiesław Banach, jak sam podkreśla, nie ma zamiaru porzucić swoich planów i pomysłów, których nie udało mu się zrealizować, gdy sprawował funkcję dyrektora.

Wiesław Banach został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, nadanym mu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę za zasługi w działalności na rzecz rozwoju muzealnictwa, za upowszechnianie historii i kultury polskiej. Odznaczenie wręczyła Lucyna Podhalicz, wicewojewoda podkarpacki.

– Złoty krzyż zasługi to najważniejsze odznaczenie państwowe, przyznawane osobom, które w szczególny sposób wykraczają poza zakres swoich obowiązków i zasłużyły się dla państwa oraz obywateli – powiedziała wicewojewoda.

Pan Wiesław dyrektorem Muzeum Historycznego został w 1990 roku. Z wykształcenia jest historykiem sztuki, absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Swoje życie zawodowe związał z jedną instytucją, jaką jest Muzeum Historyczne w Sanoku. Dzięki przyjaźni ze Zdzisławem Beksińskim placówka jest w posiadaniu największej na świecie kolekcji obrazów Zdzisława Beksińskiego.

Wiesław Banach pochodzi z Wielkopolski. Nigdy nie przyszło mu do głowy, że znajdzie się w Bieszczadach, że tutaj założy rodzinę i podejmie pracę w Sanoku, który stał się dla niego małą ojczyzną. W grudniu ubiegłego roku dyrektor otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka.

29 stycznia w „Sali 25. obrazów” na Zamku nastąpiło pożegnanie Wiesława Banacha, który po 43 latach pracy odchodzi na emeryturę. Na uroczystości znalazło się wielu znakomitych gości. Zaś całe wydarzenie uświetnił występ Kwartetu Smyczkowego Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku, prowadzony przez Ewę Wojtyńską-Kiczorowską.

Na sanockim zamku przez 43 lata

– Do bycia dyrektorem zostałem przymuszony przez moich pracowników. Nigdy nawet o tym nie marzyłem. Pewnego dnia zastukali do mojego skromnego pokoju i stwierdzili „Ty, musisz zostać dyrektorem, nie chcemy innego.”



Wiesław Banach na zasłużonej emeryturze



Jarosław Serafin i Wiesław Banach

Nie mogłem w to uwierzyć. Męczyłem się z tym przez trzy dni i w końcu się zgodziłem. Potem przez wiele lat wypominałem im, że to wszystko przez nich – żartował dyrektor.

Banach podkreślał, że początki były bardzo trudne. Jednak dzięki wspólnemu zaangażowaniu wielu osób udało się przywrócić zamkowi jego renesansową szatę, bowiem wcześniej, według dyrektora, wyglądał jak brzydki, prowincjonalny kurnik z rdzewiejącym blaszanym dachem. Przykro było na to patrzeć.

– Bez moich pracowników nie udałoby się osiągnąć

tego wszystkiego. Tworzymy wspaniałą rodzinę. To ludzie z wielkim sercem i muzeum nadal będzie się znakomicie rozwijać. Bez wspaniałej administracji, którą miałem przez te wszystkie lata, byłoby mi bardzo trudno rozwijać muzeum. Zaufałem im. Teraz wiem, że było warto. Nigdy nie byłem prawdziwym dyrektorem. Zawsze uważałam, że jestem historykiem sztuki i że to właśnie jest moją profesją – zaznaczał pan Wiesław.

– 1 sierpnia 1977 roku w ślad za swoją miłością Wiesław Banach trafił do Sanoka. Zapewne nikt wtedy nie

przypuszczał, że ten młody człowiek z długimi włosami w spodniach dzwonach i kraciastej koszuli stanie się ikoną sanockiego zamku. Zamku, który na samym początku bardzo go rozczarował – powiedział podczas uroczystości Stanisław Chęć, starosta sanocki.

Dzięki staraniom dyrektora Banacha rozpoczął się kapitalny remont zamku, przywrócono renesansowe elementy, położono nowy dach. Dobudowane zostało skrzydło zamkowe, w którym znajduje się kolekcja obrazów Zdzisława Beksińskiego. Pod jego rządami zostało zrewitalizowa-

ne wzgórze zamkowe. Dzięki przyjaźni i zaufaniu, jakim obdarzył go Zdzisław Beksiński, miasto posiada kolekcję obrazów i archiwum jednego z najbardziej popularnych polskich malarzy, który jest rozpoznawalny na całym świecie.

Jako pasjonat historii sztuki i kultury polskiej przez lata ofiarnie przyczyniał się do rozwoju muzeum, propagowania i upowszechniania dóbr kultury i lokalnych twórców. Wokół siebie skupił wykształconych ludzi, dzięki czemu muzeum stało się jednym z najciekawszych punktów wśród placówek muzealnych na Podkarpaciu. Przekształ-

cił muzeum z placówki o znaczeniu lokalno-powiatowym w znaną instytucję kultury o prestiżu krajowym. Dzięki jego staraniom placówka w końcu posiada gwarancję stabilnego finansowania.

Wiesław Banach wspólnie z Fundacją Beksińskich zorganizował wydarzenie artystyczne „Świat Mistrza Beksińskiego” oraz napisał sztukę teatralną „Wywiad, którego nie będzie”. Dzięki takim działaniom powstała książka Magdaleny Grzebalkowskiej „Beksińscy. Portret podwójny” oraz filmu „Ostatnia rodzina”. Udało mu się pozyskać dzieła znakomitych artystów m.in: Edwarda Barana, Janiny Dobrzyńskiej, Mariana Kruczka, Jana Cybisa, Wacława Zawadowskiego, Hanny Zawy-Cywińskiej, Anny i Tadeusza Turkowskich, oraz kolekcję rzeźb Chrystusa Ukrzyżowanego, подарowaną przez Alberta Sługockiego.

Wiesław Banach jest również publicystą i popularyzatorem kultury i sztuki. Sam jest autorem wielu publikacji. W muzeum można obejrzeć dziewięć stałych wystaw, wśród których nie brakuje unikatów w postaci XIV-wiecznych ikon, rzadkich enkolpionów, obrazów najwybitniejszych polskich artystów.

Nowy dyrektor

Wiesław Banach przedstawił swojego następcę. Został nim Jarosław Serafin, wieloletni pracownik muzeum. Urząd dyrektora Muzeum Historycznego w Sanoku będzie sprawować od 1 lutego.

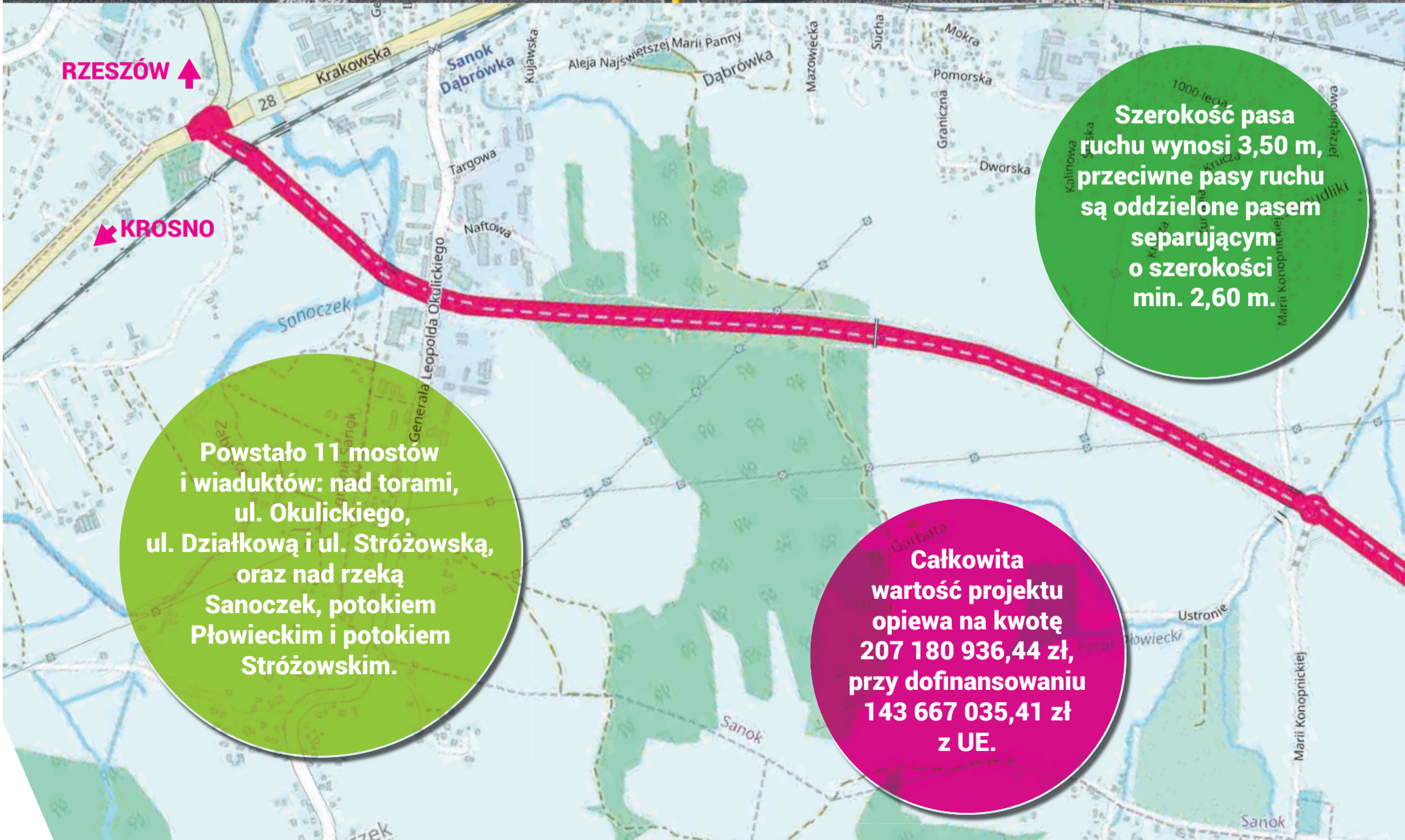
– Doktor Jarosław Serafin ma niebywałą wiedzę historyczną, ogromną wrażliwość artystyczną, która jest rzadką cechą u historyków. Doskonale sprawdzał się jako przewodnik muzealny. Jestem przekonany, że jego wybór na to stanowisko jest trafiony – powiedział Wiesław Banach.

Jarosław Serafin, że przejmowanie pałeczki po tak wybitnej osobie to pewnego rodzaju dyskomfort, a świadomość, że w najbliższych tygodniach będzie wystawiany na porównania, które na wstępie od razu przegrywa, nieco go onieśmiela.

– Nikt nie rodzi się dyrektorem, dlatego proszę o kredyt zaufania, abym mógł kontynuować wizję, którą wytyczył dyrektor Banach. Mam nadzieję, że będzie to kontynuacja twórcza, która będzie służyła temu samemu, co było priorytetem dla pana Wiesława przez wszystkie lata. Spędziłem w muzeum już ponad dekadę, dlatego jego dobro leży mi głęboko na sercu. Myślę, że zdobyte doświadczenie zawodowe oraz wykształcenie kierunkowe, ale przede wszystkim wsparcie kadr, którą znam i cenię, będzie niezwykle pomocne w tym niewątpliwie potężnym wyzwaniu, przed którym stoję – powiedział na koniec Serafin, nowy dyrektor.

Dominika Czerwińska

W drogę! Wreszcie je



Przejdziemy obwodnicą!

Od dzisiaj (31.01.br.) przejedziemy siedmiokilometrową obwodnicą Sanoka, na którą mieszkańcy miasta, powiatu, a także turyści czekają od ponad 30 lat. Przez centrum w ciągu doby w okresie wakacyjnym przejeżdża nawet 30 tysięcy aut! Przypomnijmy, budowa rozpoczęła się pod koniec sierpnia 2017 r. Według wstępnych ustaleń obwodnica miała zostać oddana do użytku w grudniu 2019 r., jednak ze względu na utrudnienia i odkrycia stanowisk archeologicznych podczas prowadzonych robót, termin ten wydłużył się. Ostatecznie całość prac ma zostać odebrana w kwietniu br., natomiast główna nić komunikacyjna została oddana do użytku 31 stycznia.

Pierwsze plany obwodnicy sanockiej, zakładające połączenie z obszarem przemysłowym w centrum miasta, były znane już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W listopadzie 2007 r. podpisano porozumienie między Gminą Miasta Sanoka a Generalną Dyrekcją Dróg i Autostrad, w sprawie wspólnego przygotowania i finansowania dokumentacji projektowej inwestycji pn. „Budowa obwodnicy Sanoka klasy GP w ciągu drogi krajowej nr 28 Zator-Medyka”. Sześć lat później doszło do porozumienia pomiędzy tymi samymi podmiotami. W następnych latach pojawiły się pierwsze decyzje środowiskowe, a 9 lutego 2016 r. zawarto umowę z wykonawcą, konsorcjum: MAX BOGL POLSKA Sp z o. o. Całkowita wartość projektu opiewa na kwotę 207 180 936,44 zł, przy dofinansowaniu 143 667 035,41 zł z UE.

Obwodnica przebiega po południowej części miasta na kierunku zachód-wschód. Początek trasy zlokalizowany jest w rejonie skrzyżowania DK nr 28 i DW nr 886. Trasa biegnie w kierunku południowo-wschodnim, przecinając linię kolejową Stróże-Krościenko, a następnie rzekę Sanoczek. Dalej na terenach przemysłowych krzyżuje się z drogą powiatową (ul. Okulickiego) i następnie biegnie przez tereny rolne oraz nieużytki. Przecina prawy dopływ potoku Płowieckiego, a następnie kieruje się bardziej na wschód przez teren ogródków działkowych. Po drodze krzyżuje się

z drogą powiatową (ul. Konopnicka) z ul. Działkową i ul. Stróżowską, przecina następnie tereny ogródków działkowych, dopływ potoku Stróżowskiego i potok Stróżowski i kończy swój bieg na włączeniu do drogi krajowej nr 84.

Obwodnica Sanoka biegnie na górzystym terenie, co wymusiło konieczność zaprojektowania drogi w głębokich wykopach oraz nasypach, sięgających nawet kilkanaście metrów. Trudność sprawiły również złożone warunki geologiczne terenu. Trasę przecinają liczne ciek naturalne, co spowodowało konieczność zaprojektowania wielu obiektów inżynierskich.

Trasa główna posiada parametry techniczne drogi klasy GP o przekroju 2+1 oraz kategorii ruchu KRS. Po przejechaniu ok. 1 km, dwa pasy ruchu zwiężają się do jednego, natomiast dla kierunku przeciwnego z jednego pasa robią się dwa. Rozwiązanie cyklicznie powtarza się na całej długości drogi, dzięki czemu kierowcy mają możliwość bezpiecznego wyprzedzenia wolniej jadących pojazdów.

Jak podaje GDDKiA, na początku stycznia zaawansowanie prac jest na poziomie 96,21%. W 100% zakończone są prace przy sieci wodociągowej, gazowej i sanitarnej. W 96,21% wykonana jest kanalizacja deszczowa, przebudowa cieków zrealizowana jest na poziomie 92,81%, sieć elektroenergetyczna w 96,44%, teletechniczna na poziomie 96,75%, zaś zieleni w 87,94%.

Dodatkowo w trakcie realizacji są dwa łączniki ronda. Łącznik do ronda Beksińskiego realizowany jest przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich, będzie on drogą wojewódzką (przedłużeniem drogi 886). Dofinansowany jest ze środków unijnych. Całkowity koszt inwestycji to 26 mln zł. Sanok wesprze inwestycję kwotą 3,9 mln zł. Nowy odcinek drogi będzie miał długość 1397 m oraz jezdnię o szerokości 2x3,5 m.

Łącznik do ul. Łany realizowany jest przez Sanok. Łączny szacunkowy koszt inwestycji to 6,9 mln zł. Łącznik będzie miał długość 519 m, w tym pas jezdni o szerokości 2x2,5 m oraz chodnik jednostronny o szerokości 2 m. Wzdłuż łącznika zostaną postawione 24 lampy, a także zostanie wykonana kanalizacja teletechniczna oraz deszczowa.

Zaplanowany też jest do realizacji łącznik do ul. Okulickiego, jednak to jeszcze dalekie plany...

Obwodnica ma za zadanie zapewnić wysoki komfort ruchu drogowego, poprawić efektywność transportu drogowego oraz zapewnić swobodny przepływ osób, towarów, kapitału i usług. Pozwoli na wymianę międzyregionalną oraz poza granice państwa. Przede wszystkim odciąży miasto od nadmiernego ruchu drogowego i poprawi warunki życia mieszkańców terenów sąsiadujących z istniejącymi rozwiązaniami komunikacyjnymi.



ab





Spotkanie z Anną Rastawicką

Niecodzienne spotkanie miało miejsce w Sali Herbowej Urzędu Miasta. Zebrani mogli usłyszeć historię kardynała Stefana Wyszyńskiego, zrelacjonowaną przez osobę z jego najbliższego otoczenia, Annę Rastawicką.

Anna Rastawicka to propagatorka nauczania Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przez lata należała do grona osób z jego najbliższego otoczenia. Autorka licznych artykułów na temat życia i nauczania Prymasa Tysiąclecia m.in. na łamach „Niedzieli”, „Przewodnika Katolickiego” i „Naszego Dziennika”. Współpracuje jako konsultant merytoryczny z Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie oraz uczestniczy w pracach fundacji Golgota Wschodu. Od lat pracuje w Instytucie Prymasowskim, gdzie działa na rzecz utrwalenia dziedzictwa i pamięci o kard. Stefanie Wyszyńskim.

Podczas spotkania w Sali Herbowej z przedstawicielami miasta, dostojnikami kościelnymi oraz dyrektorami podległych placówek opowiadała o księdzu, a przede

wszystkim człowieku, w swoim wystąpieniu nie kryjąc podziwu dla kardynała. Pracując w sekretariacie prymasa, zajmowała się redakcją jego przemówień, była świadkiem heroicznego życia Stefana Wyszyńskiego, który nazywany jest ojcem polskiej wolności m.in. poprzez swoje działania podtrzymywania ducha narodu podczas komunistycznego zniewolenia.

Anna Rastawicka poinformowała zebranych, iż dobiegł końca proces beatyfikacyjny kardynała i 7 czerwca br. zostanie on beatyfikowany w Warszawie. Proces w sprawie cudu dotyczył uzdrowienia młodej osoby za przyczyną kard. Stefana Wyszyńskiego. Sprawa dotyczyła niewytłumaczalnego zdarzenia medycznego 19-latk, kandydatki do zakonu, chorującej na nowotwór tarczycy, której nie dawano szans

na przeżycie. Po wykonanej operacji okazało się, że przerzuty nastąpiły do gardła i płuc. Dziewczyna jednak następnego dnia poczuła się lepiej. Po ogłoszeniu dekretu o heroicznosci cnót kard. Wyszyńskiego sprawa domniemanego uzdrowienia oraz dokumentacja medyczna trafiła do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, gdzie została przeanalizowana przez grupę biegłych lekarzy, pracujących na zlecenie kongregacji. W efekcie konsylium lekarskie uznało zdarzenie za niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia. Następnie podczas obrad komisji teologów stwierdzono, iż uzdrowienie miało związek z modlitwą za przyczyną kard. Wyszyńskiego. Komisja kardynałów i biskupów potwierdziła autentyczność uzdrowienia i zaopiniowała pozytywnie papieżowi.

Podczas spotkania pani Anna wspomniała również o znajomości kard. Stefana Wyszyńskiego z papieżem Janem Pawłem II, którego miała okazję poznać jeszcze przed wyborem na papieża. Współpracowała również z ks. prałatem Zdzisławem Peszkowskim (sanoczaninem), który również był serdecznym przyjacielem kard. Stefana Wyszyńskiego. Jedno z najważniejszych przesłań kardynała dotyczy faktu, iż najbardziej zagraża nam brak porozumienia, które, jak uczy historia, prowadzi do upadku moralnego, a następnie rozpadu państw.

Po wysłuchaniu historii opowiedzianej przez Annę Rastawicką zebrani nie kryli wzruszenia. Możliwość usłyszenia historii Prymasa Tysiąclecia z pierwszej ręki dla wielu jest niezapomnianym przeżyciem.

esw



Z kalendarium podkarpackiej historii

31 stycznia – 6 lutego

Urodzili się

2.02.1494 w Vigevano we Włoszech urodziła się Bona Sforza, królowa Polski, żona Zygmunta Starego i matka Zygmunta Augusta. Z jej polecenia średniowieczny zamek sanocki został gruntownie przebudowany otrzymując renesansowy wygląd. W dowód uznania dla królowej w herb miasta został wkomponowany rodowy herb Bony – wąż w koronie polykający dziecko.

4.02.1912 w Zarszynie urodził się Jan Łożański ps. „Orzeł”, „Jan Madejski”, uczestnik kampanii wrzeźniowej, legendarny kurier Komendy Głównej ZWZ/AK pomiędzy Warszawą a Budapesztem. Po wojnie więziony przez kontrwywiad sowiecki i UB. Po uwolnieniu pracował w Powiatowej Radzie Narodowej w Sanoku, publikował swoje wojenne wspomnienia.

Zmarli

1.02.2010 zmarł w Sanoku Leszek Kawczyński, długoletni dyrektor Sanockiej Fabryki Autobusów, wieloletni radny i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej.

4.02.1920 w czasie misji wywiadowczej nad frontem polsko-bolszewickim w okolicach Tarnopola zestrzelony został pochodzący z Osławicy koło Komańczy kapitan pilot Wojska Polskiego Kazimierz Swoszowski. Był absolwentem sanockiego Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii i członkiem miejscowego „Sokoła”.

4.02.1888 w Sanoku zmarł Kornel Heinrich, inżynier budownictwa dróg i mostów. Jego dziełem było szereg strategicznych inwestycji w Galicji, m.in. drogi Żmigród-Grab, Halicz-Siwka, Dolina-Wyszkowo czy mosty na Wisłoce, Łomnicy, Dniestrze i Sanie.

5.02.1936 zmarł Feliks Giela, prawnik, aptekarz, wieloletni wiceburmistrz i burmistrz Sanoka, zasłużony działacz społeczny. Był m.in. członkiem-założycielem sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, aktywnie działał w Towarzystwie Szkoły Ludowej. W 1918 roku wchodził w skład Komitetu Samoobrony Narodowej, który bezkrwawo przejął władzę w Sanoku. Honorowym obywatelem Sanoka i patron jednej z ulic.

5.02.1982 w Londynie zmarł Władysław Zaleski, prawnik, dyplomata, działacz emigracyjny. Urodzony w Sanoku, był jednym z organizatorów tutejszego ruchu skautowego i członkiem „Sokoła”. W czasie II wojny światowej walczył w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich i 2 Korpusu. Po wojnie na emigracji.

6.02.1903 zmarł w Sanoku Leon Noras, franciszkanin, kaznodzieja. Był m.in. asystentem generała zakonu franciszkanów i przełożonym prowincji Galicji i Lodomerii. Jego zasługą jest m.in. odnowienie lub doposażenie licznych świątyń chociażby w Haliczu, Haczowie, Kalwarii Paclawskiej, Sanoku, Krośnie.

Wydarzyło się

31.01.1946 żołnierze polscy otoczyli zimowy obóz sotni UPA „Dydyka” stacjonujący w okolicy nieistniejącej już wsi Przybyszów (gmina Bukowsko). W wyniku walk obóz zostaje doszczętnie zniszczony, ginie 23 upowców, kilku dostaje się do niewoli.

31.01.1994 w „Monitorze Polskim” opublikowane zostało Zarządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o powołaniu rezerwatu Źródlika Jasiołki.

1.02.1977 nastąpiła likwidacja gminy Tarnawa Górna. Z jej obszaru i części gmin Komańcza i Sanok utworzono gminę Zagórz.

2.02.1961 w związku z tzw. aferą mieszkaniową w sanockim magistracie na wniosek Najwyższej Izby Kontroli Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiesiło w obowiązkach przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej Tadeusza Wojtowicza i jego zastępcę Józefa Piroga.

3.02.2011 w Medzilaborach podpisano umowę partnerską w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013 na rozbudowę infrastruktury drogowej między powiatami Medzilaborce, Humene, Snina i Sanok. Po stronie polskiej projekt zakładał przebudowę drogi powiatowej Prusiek-Wysoczany.

5.02.1937 na wniosek wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego Sejm przyjął plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Położony w widłach Wisły i Sanu COP był jedną z największych inwestycji gospodarczych w Polsce międzywojennej. W skład obszaru Centralnego Okręgu Przemysłowego wchodziła również ziemia sanocka.

Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

O urzędowych rozporządzeniach sprzed stu lat

Ostrzeżenia przed epidemiami i oszustami, mianowania i odwołania urzędników, poszukiwania osób i... zwierząt, kwestie administracyjne – to niektóre sprawy, którymi zajmowało się przed ponad stu laty sanockie starostwo. W archiwalnych wydaniach „Dziennika Urzędowego c.k. Starostwa i c.k. rady szkolnej okręgowej w Sanoku” znaleźć możemy wiele ciekawych rozporządzeń i informacji pokazujących ówczesną rzeczywistość.

„Dziennik...” był niezwykle istotnym źródłem urzędowych wiadomości zarówno dla lokalnych władz, jak i zwykłych obywateli. W wielu przypadkach nie różnił się on od dzisiejszych monitorów urzędowych, chociaż niektóre zawarte tam treści mogą dzisiaj wzbudzać zdumienie lub uśmiech.

„Lekcje prania bielizny”

Wiele miejsca poświęcano chociażby sprawom personalnym. W numerze z 1 listopada 1911 roku czytamy chociażby (pisownia oryginalna):

„Dnia 20/10.1911. złożyli w c.k. [cesarsko-królewskim – przypisek autora] Starostwie w Sanoku przyrzeczenie nowo obrani członkowie Zwierzchności gminnej w Moszczańcu a mianowicie Michał Fedorów, naczelnik gminy, Dmytro Gimion, zastępca tegoż i Petro Puszczak, asesor.”

Władze powiatowe za pośrednictwem swego czasopisma zachęcały również do udziału w rozmaitych kursach i szkoleniach. A w programie „praktycznej nauki kobiecego gospodarstwa domowego uczennic” znajdują się takie m.in. punkty:

„2 lekcje gotowania i przyrządzania potraw zwykłych, używanych przez ludność danej miejscowości; 2 lekcje prania bielizny, ma-

glowania, ewentualnie prasowania; 2 lekcje mycia naczyń, szorowania, sprzątania i innych czynności koło porządku domowego.”

Cesarsko-królewskie starostwo zajmowało się m.in. przyznawaniem koncesji na „wyszynk palonych napojów spirytusowych i piwa”.

Odbywało się to w drodze konkursu, a liczba lokali mających prawo do serwowania trunków była ograniczona. W ostatnich latach przed wybuchem I wojny światowej rozdzielano m.in. po dwie koncesje w Sanoku i Posadzie Olchowskiej czy po jednej w Pobiednem oraz Tokarni. Starostwo informowało:

„W podaniach tych należy w szczególności wykazać dokumentami wiek, stan, przynależność gminną i państwową, podać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie, tudzież siedzibę i czas trwania tego zatrudnienia oraz oznaczyć dokładnie lokal, w którym przedsiębiorstwo ma być prowadzone.”

W jednym z kolejnych numerów czytamy już o stwierdzonych w monarchii austro-węgierskiej przypadkach cholery:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”



Rynek sanocki około 1910 roku.

nia nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

W sierpniu 1911 roku Turcję dotknęła cholera. Zarządzono działania nieodlegające zbyt od podejmowanych współcześnie w podobnych przypadkach. W powiatowym biuletynie czytamy:

„(...) wzywam Zwierzchność gminną (Przełożonstwo obszaru dworskiego) (...) aby przybyli z Turcji byli w obserwacji przez 5 dni nie krępując jednakowoż swobody ich ruchów. O najmniejszych symptomach podejrzenia o chorobach ma być c.k. Starostwo telegraficznie lub posłańcem zawiadomione.”

wysłędzenia go i ściągnięcia odeń grzywny i nadesłanie mi jej lub zawiadomienie o przeszkodach.”

Ale poszukiwano nie tylko ludzi, ale i zwierzęta, względnie informowano o znalezieniu:

„Właściciel zabłądzonej kłaczy ciemno-siwej maści, przytrzymanej przez Walentego Barana w Niebieszczanach, może ją sobie za odpowiednim wynagrodzeniem odebrać.”

Sprawa stawała się poważniejsza, gdy zaginione zwierzę było własnością rządową. Wtedy poszukiwania szły pełną parą:

„(...) w nocy zbiegła w Trześniowie kapitanowi Szeminowi kłacz rządowa w niewiadomym kierunku. Opis: Jasno-gniada z wąską łysiną i małą chrapką, prawa przednia noga w koronie i pięcinie biała, grzywa rzadka, wypalona cecha 2, wysokość kłaczy 155 cm. W razie przytrzymania należy natychmiast kłacz odstawić do Komendy 55 p.p.” [pułku piechoty - przyp. aut.].

Dużym problemem tamtych czasów byli włóczędzy i oszuści wyłudający w odwiedzanych miejscowościach wsparcie. Posługiwali się często tzw. świadectwami przynależności do określonej gminy, co skutkowało, że kosztami pomocy im obciążano miejscowość, na terenie której dany delikwent formalnie mieszkał. Proceder wyłudzenia wsparcia stał się tak uciążliwy, że m.in. na łamach „Dziennika” ukazywały się ostrzeżenia przed konkretnymi osobami, np.:

„Zwierzchność gminna w Kurdynowcach (...) jako gmina przynależności Leona i Stanisława Mikulińskiego (...) zastrzegła się (...) przed udzieleniem wsparć wyżej

nazwanym na rachunek tej gminy, z powodu częstego zwracania udzielonych im wsparć przez rozmaite gminy. Podając to do wiadomości upraszam o nieudzielanie im wsparć na rachunek ich gminy przynależności, z wyjątkiem koniecznej i nieodzownej pomocy.”

Ostrzeżenia przed emigracją

Przełom XIX i XX wieku to okres wzmożonej emigracji z Galicji. Tysiące osób wyjeżdżało do zachodniej Europy oraz do Ameryki w poszukiwaniu lepszego życia. Niestety marzenia boleśnie często rozbiły się o rzeczywistość a migranci niejednokrotnie stawali się ofiarą oszustów. Starostwo ostrzegało przed pochopnymi wyjazdami bez wcześniejszego sprawdzenia warunków życia i pracy:

„(...) rząd argentyński nie przyjmuje na siebie żadnej gwarancji co do wysokości zarobków robotników sezonowych w Argentynie i że robotnicy muszą ponosić sami koszt podróży z kraju do Argentyny, które wynoszą około 300 K [koron] od osoby.”

W jednym z numerów „Dziennika...” znajdujemy informację o niejakim Zygmuncie Keserze, zbiegłym z Węgier mieszkańcu Florydy, który werbował w Europie chętnych do emigracji rolników. W tekście czytamy:

„(...) należy uważać projekta kolonizacyjny Keisera za bardzo podejrzane.”

Przestrzegano także przed kupowaniem fałszywych dokumentów (m.in. tzw. książeczek robotniczych lub dokumentów podróży), mających umożliwić wyjazd i pracę za granicą.



Jeden z numerów sanockiego Dziennika Urzędowego.

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” oraz portalu www.podkarpackahistoria.pl. Jest autorem m.in. wydanej w zeszłym roku książki „Skrzydła nad Wisłokiem. Z dziejów rzeszowskiego lotnictwa i lotniska Rzeszów-Jasionka”. | Fot. arch. autora, Sanocka Biblioteka Cyfrowa

Lokale/ Nieruchomości

Sprzedam

- Dom do remontu, na działce 14 a, tel. 13 462 62 94 lub 693 479 096
- Działkę budowlaną 9,5 a, Sanok, Biała Góra, tel. 602 111 449
- Działkę budowlaną 12 a, MPZP, Stróże Małe, tel. 602 111 449

Kupię

- Za gotówkę – mieszkanie lub dom w Sanoku, tel. 509 129 419

Praca

Zatrudnię

- Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319
- Do rozprowadzania obrządków, tel. 500 535 319

Korepetycje

- Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
- Język polski + matura, tel. 693 321 917
- J. niemiecki, tel. 506 900 373

Redakcja nie odpowiada za treść reklam ogłoszeń

ZWROT PODATKU
Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE
NIEMCY, HOLANDIA, AUSTRIA,
ANGLIA, BELGIA, NORWEGIA
TEL. 663 712 920, 695 342 823

FORNIO Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-fornio.pl

KULTURA I SZTUKA

NAGRODY MIASTA

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

uprzejmie informuje,

że do końca lutego br. można zgłaszać kandydatury do tegorocznej edycji Nagród Miasta za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „KULTURA I SZTUKA”.

Szczegółowe warunki i tryb składania wniosków oraz przyznawania nagród określony został w regulaminie, stanowiącym treść odpowiednich uchwał, które dostępne są w Biurze Rady Miasta (ul. Rynek 1, pokój 66) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.bip.um.sanok.pl w zakładce Nagrody Miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 14, przy ul. Rynek 21, przy ul. Kościuszki 15, przy ul. Jagiellońskiej 2 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.



Laureaci konkursu na zamku

Laureaci konkursu „Na sanockim zamku” być może zostaną w przyszłości następcami wielkich twórców literatury. Jury otrzymało 14 wspaniałych i bardzo twórczych opowiadań.

W konkursie organizowanym przez Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Muzeum Historyczne wzięły udział szkoły z terenu powiatu. W zmaganiach uczestniczyli młodzi autorzy opowiadań – uczniowie klas IV-VI z podstawówek. Tematyka opowiadań była związana z historią sanockiej twierdzy. Zebranych gości powitała Zofia Kijowska, dyrektorka CDN.

– Szczególnie cieszymy się z obecności laureatów literackich zmagani. Przybyliście wraz z nauczycielami, pod okiem których powstawały prace konkursowe. Organizatorzy tych literackich zmagani – CDN i Muzeum Historyczne – postawili sobie bardzo ważny cel – promocję kreatywnego pisania oraz czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Poprosiliśmy was o napisanie opowiadania, w którym znajdowałby się bohaterowie i wydarzenia związane z zamkiem – powiedziała.

Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, nie krył zadowolenia, że tak wielu młodych ludzi miało odwagę i chęć zmierzenia się z tajemniczym obiektem, jak jest nasz zamek. Zwracając się do uczniów dyrektor podkreślił, że otwiera się przed nimi bardzo ciekawy świat. Zaznaczył, że warto go poznać oraz zachęcił do wizyt na zamku.

Jury konkursu postanowiło wyróżnić 10 prac za oryginalne ujęcie tematu i kreację bohaterów. Wśród laureatów znaleźli się uczniowie szkół z Sanoka i Bukowsko: Rita Pudło, Martyna Sterzel, Antonina Drwięga-Słowiak, Julia Burdziak, Nikola Kowsz,

Karolina Senuś, Martyna Katyńska, Karolina Malchar i Mateusz Cwynar (wszyscy z SP3) oraz Dawid Kamyk (SP Bukowsko).

Wybór opowiadań, które zasługują na podium, nie był łatwy, ale jurorzy ostatecznie podjęli decyzję o przyznaniu ex aequo 2. miejsca Urszuli Kurzei (SP1) i Michałowi Czerneckiemu (SP Bukowsko). Komisja konkursowa była pod ogromnym wrażeniem warsztatu redakcyjnego dwóch uczestników, dlatego postanowiło przyznać nagrody za 1. miejsce ex aequo: Marii Zwozor (SP4) i Adamowi Zwolenikowi (SP3).

Nieocenioną pomocą wykazały się polonistki, które przygotowały uczniów do konkursu: Ewa Gawlewicz i Marta Poznańska (obie SP3), Magdalena Wolan (SP1), Agnieszka Skarbek-Hłouszek (SP4) i Alicja Maczuzak (SP Bukowsko).

dcz

DYŻURY W RADZIE MIASTA

3 lutego 2020 r.
pokój nr 67 dyżur pełni
przewodniczący Andrzej Romaniak
w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰

6 lutego 2019 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna Beata Wróbel
w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

Zapraszamy na nasz
portal informacyjny
www.tygodniksanocki.pl

SIATKÓWKA
PODKARPACKA II LIGA
MĘŻCZYZN
9 KOLEJKA

AZS TSV SANOK - **SPS Pruchnik**

CHARYTATYWNY LIGOWY MECZ NA SZCZYCIE!
Hala przy UP w Sanoku
(ul. Mickiewicza 21)

17:00 WSTĘP WOLNY! 2.02.2020r.
(niedziela)

* podczas meczu prowadzona będzie charytatywna zbiórka na rzecz rodziny Izdebskich, których dom spłonął w pożarze w 2018 roku – sprawa została zaniedbana, a rodzina potrzebuje środków na odbudowę dobytku. Datki zbierane będą przed meczem i w trakcie jego trwania – zakupić będzie można m. in maskotki pluszowe zbierane przez uczniów II LO i Przedszkola nr 3 w Sanoku, ciastka pieczone przez uczennice II LO oraz klubowe kalendarze. Zachęcamy do wsparcia zbiórki!

XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Lista kandydatów:

Karol Adamiak (piłka nożna, Ekoball Stal), Piotr Bałda (wędkarstwo, Koło nr 1), Miłosz Baran (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint), Damian Bodziak (siatkówka, AZS TSV), Arkadiusz Borczyk (automobilizm, Automobilklub Małopolski), Kacper Cęgiel (unihokej, TravelPL Wilki), Przemysław Chudziak (siatkówka, AZS TSV), Maciej Czopor (szachy, Polonia), Konrad Filipek (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Krystyna Gawlewicz (LA, Pozytywnie Zabiegani), Piotr Gembalik (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), Mariusz Haduch (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), Konstancja Iwańczyk (gimnastyka, Spartanie), Dominik Januszczak (unihokej, TravelPL Wilki), Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1), Martyna Łuszcz (LA, Komunalni), Andrzej Michalski (nordic walking, NW), Piotr Michalski (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Piotr Nałęcki (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Damian Niemczyk (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Nowosielski (LA, Wiki), Michał Pawłowski (short-track, UKS MOSiR), Martyna Posadzka (gimnastyka, Spartanie), Seweryn Przybylski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Bogusław Rapala (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Tadeusz Rek (kajakarstwo, MOSiR), Kamil Rościński (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Marek Sawicki (żeglarstwo, Naftowiec), Patryk Sawulski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Strzyżowski (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Jakub Sujkowski (unihokej, TravelPL Wilki), Michał Tarapacki (tenis, SKT), Adam Tutak (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Maciej Uruski (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2019

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

UNIHOKEJ

Ekstraliga

Wilki wyszarpały wygraną

TRAVELPL WILKI SANOK – FENOMEN BABIMOST 6-5 (1-2, 1-0, 4-3)
Bramki: Sujkowski 2 (15, 55), Skrabalak 2 (53, 58), T. Sokołowski (40), Januszczak (53) – Szefer 3 (51, 56, 57), Jarysz (18), Łyskawa (19).

Wilki: Cęgiel – Ambicki, T. Sokołowski, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak, Kot, Skrabalak, Pelc, Bil, Gadomski, Oklejewicz, Dobosz.

Arcyważne zwycięstwo Wilków, które nadal są w grze o strefę medalową. Walka z Fenomenem jak zwykle niezwykle zacięta, dość powiedzieć, że w siódmym starciu tych drużyn czwarty raz padł wynik 6-5. Bohaterami „Watahy” byli: szalejący na parkiecie Jakub Sujkowski, autor dwóch goli i dwóch asyst, oraz wybrany zawodnikiem meczu bramkarz Kacper Cęgiel.



Jakub Sujkowski i Kacper Cęgiel byli bohaterami kapitalnego meczu z Fenomenem Babimost

Na początku pojedynku był tak zażarty, że wydawało się, iż kibice nie zobaczą wielu bramek. Dopiero w 15. min wynik otworzył „Suja”, po samotnej szarży trafiając nieuchronnym strzałem od słupka. Radość z prowadzenia nie trwała długo, bo goście przejęli je jeszcze w pierwszej tercji za sprawą Bartosza Jarysza i Jakuba Łyskawy. Druga utrwała obraz meczu – trafił tylko Tomasz Sokołowski, do tego 20 sekund przed jej końcem, doprowadzając do wyrównania po solowej akcji zza bramki rywali.

Dopiero w ostatniej odsłonie gra się nieco otworzyła. Unihokeiści z Babimostu przyjechali waledwie 9-osobowym składzie, więc zaczęło im brakować sił, a z drugiej strony mieli Dawida Szefer, który sam ustrzelił hat-tricka. Po jego голу goście znów wyszli na prowadzenie, jednak odpowiedź „Watahy” była piorunująca – 3 bramki w odstępie 2,5 min! Bartłomiej Skrabalak i Sujkowski wzajemnie sobie asystowali przy golach, a w międzyczasie Dominik Januszczak ładnie przymierzył z ostrego kąta. Przy stanie 5-3 wydawało się, że Wilki nie wypuszczą już zdobyczy, ale wystarczyła chwila rozprężenia, by Szefer dwoma trafieniami doprowadził do remisu. Decydujący cios zadali jednak nasi unihokeiści – po kolejnym podaniu Sujkowskiego kapitalnym strzałem z boku boiska popisał się Skrabalak, trafiając niemal w okienko.

HOKEJ

Wywiad tygodnia

Nie mamy nic do stracenia

– mówi **MAREK STRZYŻOWSKI**, lider drużyny **Ciarko Niedźwiadki**, która w najbliższy weekend rozpoczyna fazę play-off w rozgrywkach II Ligi Słowackiej

Na początek dwa wyjazdowe mecze z HC 19 Humenné, które zajęło 2. miejsce w tabeli. Jak oceniasz nasze szanse?
Myszę, że są całkiem spore. Wprawdzie nie jesteśmy faworytem, ale każdy wie, że play-offy rządzą się swoimi prawami. Zespół z Humennego miał bardzo dobry sezon zasadniczy, zdobył 4 punkty więcej od nas, ale my w rundzie rewanżowej osiągnęliśmy wysoką formę, wygrywając sześć ostatnich pojedynków. W tym 1-0 z najbliższymi rywalami po голу Krzyska Zapaly.
A propos „Kazka” – jaka jest szansa, że ponownie wzmocni nasz skład?

do gry wróciłem bardzo szybko, bo już 2,5 miesiąca później. Pierwsze występy były zaskakująco udane, grając na świeżości strzeliłem trochę bramek, ale potem wyszły braki w przygotowaniu i zacząłem się męczyć na lodzie. A po sezonie zmieniła się sytuacja w śląskim klubie, stąd decyzja o powrocie do Sanoka.
Zdecydowały względy finansowe?

Można tak powiedzieć. W takiej sytuacji woląłem wrócić do domu i grać dla najlepszej publiczności w Polsce.

Patrząc na twoją postawę w tym sezonie można stwierdzić, że odbudowałeś formę.



Trudno powiedzieć. Trochę go „urabiamy”, ale cały czas nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. W sumie nic dziwnego – nie jest w regularnym treningu, a zawodnik tej klasy nie chce rozmieniać się na drobne, grając bez odpowiedniego przygotowania. Ja to rozumiem. Jednak z drugiej strony nawet w obecnej dyspozycji byłby realnym wzmocnieniem.

Po powrocie do klubu stałeś się liderem zespołu. W rozgrywkach południowych sąsiadów prowadzisz zarówno w klasyfikacji kanadyjskiej z dorobkiem 40 punktów, jak i tabeli strzelców, mając 23 gole. Śledzisz te rankingi?

Owszem, choć nie jakoś obsesyjnie... Z drugiej strony mam ambicję wygrać te klasyfikacje, bo to pomogłoby drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku. A dla mnie indywidualnie byłoby potwierdzeniem mojej wartości po poprzednim, niezbyt udanym sezonie w GKS-ie Katowice.

Mógłby być inny, gdyby nie pechowa kontuzja, której nabawiłeś się tuż przed jego rozpoczęciem...

Zgadza się. Kilka dni przed pierwszym meczem doznałem jej na treningu. Jadąc w moim kierunku jeden z kolegów stracił równowagę, upadając mi na nogę, którą jeszcze docisnęło do bandy. Miałem naderwane więzadła, więc teoretycznie czekała mnie długa przerwa. Mimo to

Też tak uważam. Czuję się dobrze fizycznie, a to zawsze ma przełożenie na pewność gry i podejmowania decyzji na lodzie. Jeżeli utrzymam tę dyspozycję, to nie ukrywam, że w następnym sezonie będę chciał wrócić do polskiej ekstraklasy bądź wyjechać za granicę. Jeszcze parę dobrych lat gry przede mną.

Trochę z innej beczki – występujesz nie tylko w II Lidze Słowackiej i I Lidze Polskiej, ale i w Sanockiej Lidze Unihokeja, grając w drużynie Floorball Legends. Tam jednak twoje nazwisko nie pojawia się tak często na liście strzelców...

Mało powiedziane. Dotąd zdobyłem chyba tylko dwa gole, stąd w ostatnich meczach decyzja o przejściu na obronę. Unihokej to jednak zupełnie inna gra. Owszem, Konrad Filipek i Maciek Witan strzelają aż miło, jednak oni w odróżnieniu ode mnie grywali w unihoca od małego. Dla mnie to jednak trochę obce środowisko.

Na koniec wróćmy zatem na lód. Jak będzie w najbliższy weekend w Humennem?

Mam nadzieję, że dobrze. Gdyby udało się nam wygrać choć jedno spotkanie, to wtedy z dobrej pozycji przystępowałibyśmy do pojedynków rewanżowych. My nie mamy nic do stracenia, to rywale zagrają z większą presją. I to powinno być naszym atutem.

Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

Kanonada „Studentów”

Po rozgromieniu Trafu Oknoplast prowadząca w tabeli drużyna AZS UP ma już 4 punkty przewagi nad Wilkami, które po rzutach karnych uległy Niedźwiedzom. W międzyczasie zawodnicy Floorball Legends ograli ekipę Besco.

Rozpoczynające kolejną spotkanie „Watahy” z broniącymi tytułu „Miśkami” jak zwykle dostarczyło sporych emocji. Pierwszą połowę ekstrakligowy zespół wygrał 1-0, tuż po przerwie podwyższając wynik. Odpowiedź mistrzów SLU była szybka – 2 bramki w odstępie 3 minut. Potem oba zespoły zdobyły jeszcze po голу i o zwycięstwie decydować musiała seria „nabiegów”, do tej pory zmora Niedźwiedzi. W końcu jednak przelamały niemoc, a jako jedyny z karnego trafił Michał Janik.

Niewiele mniej zacięty okazał się pojedynek „Legendarnych” z „Beszczanami”. Pierwszą

z wymienionych ekip do zwycięstwa poprowadził Marcin Dulęba, autor hat-tricka, w tym decydującej bramki na pół minuty przed końcem meczu.

Znając wynik potyczki Wilków z Niedźwiedziami unihokeiści AZS UP mieli świadomość szansy na powiększenie przewagi w tabeli, co początkowo jakby związało im nogi i kije. Traf rozpoczął od dwubramkowego prowadzenia, jednak po chwili ekipa „Studentów” oparowała nerwy, rozpoczynając klasyczny odjazd. Trafiali głównie Michał Kobylarski i Damian Ginda, zdobywając odpowiednio 6 i 3 bramki.

INTERQ NIEDŹWIEDZIE – BONA WILKI II 4-3 k. (0-1)
Bramki: Janik, Słapiński, Brukwicki – Januszczak 2, Pelc.

Karny: Janik.

FLOORBALL LEGENDS – BESCO 5-3 (1-1)
Bramki: Dulęba 3, Dorotniak, Filipek – Fus 2, Kot.

TRAF OKNOPLAST – AZS UP 5-13 (3-5)
Bramki: Kinel 2, Łapa 2, Ziemiański – Kobylarski 6, Ginda 3, Mielniczek, Kowalski, Solon, Zadylak.


Fragment meczu Floorball Legends z Besco

Dwunasta seria spotkań rozpoczęła się od starcia Niebieszczyń z Ekonomikiem, zakończonego podziałem punktów; dla obu drużyn był to już trzeci remis z rzędu. Dziewczęta z podstawówki prowadziły po голу Joanny Czubek, wyrównała Aleksandra Pleśniarska.

W pojedynku ILO z MKS-em do przerwy było 1-1, ale potem zawodniczki „Zakonu” rozwiązały worek z bramkami, nie dając rywalom najmniejszych szans na uzyskanie korzystnego rezultatu. Po 2 bramki strzeliły Zuzanna Lubas i Oliwia Sobczyk.

Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

Popisowa połowa ILO

Do połowy drugiego meczu zanosilo się na następną kolejną remisów, ale po zmianie stron unihokeistki ILO wręcz zdemolowały MKS, strzelając mu aż 4 bramki.

SP NIEBIESZCZANY – UKS EKONOMIK 1-1 (1-0)
Bramki: Czubek – Pleśniarska.

ILO – MKS 5-1 (1-1)
Bramki: Lubas 2, Sobczyk 2, Rzyman – Osękowska.

 Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

PIŁKA NOŻNA

Sparing Ekoballu Stal

Niezły występ z poważną kontuzją

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – CZARNI JASŁO 2-2 (1-0)

Bramki: Łuczycki, Adamiak.

Ekoball Stal: Krzanowski (Uluszcak) – Lusiusz (Płaziak), Lorenc (Władyka), Zych (Gąsior), S. Słysz (Kaczmarski) – K. Słysz (Tabisz), Baran (Adamiak), Jaklik (Femin), Ząbkiewicz, Posadzki (F. Pielech) – Łuczycki (Zajdel).

Drugi mecz kontrolny Ekoball rozegrał na euroboisku w Pakoszówce, które kibicom dobrze się kojarzy, bo trzy sezony wstecz właśnie tam nasza drużyna wywalczyła powrót do IV Ligi Podkarpackiej. W pojedynku z Czarnymi stalowcy dwukrotnie obejmowali prowadzenie, jednak nie wystarczyło to do zwycięstwa.



Stalowcy znów zagrali na boisku w Pakoszówce, gdzie trzy sezony temu nasza drużyna wywalczyła awans

Trener Mateusz Ostrowski wystawił praktycznie dwa różne składy – całe spotkanie rozegrał jedynie Jakub Ząbkiewicz – z hurtową zmianą zawodników po pierwszej połowie. Do przerwy stalowcy prowadzili po голу 17-letniego Wiktora Łuczyckiego, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Jasło wyrównało po zmianie stron, ale odpowiedzią była skuteczna główka Kamila Adamiaka. Mniej więcej kwadrans przed końcem Czarni znów doprowadzili do remisu, ustalając wynik.

Cieszy niezła gra mocno odmłodzonego zespołu Ekoballu Stal, bo po odejściu Karola Adamiaka, Bartosza Sieradzkiego i Mateusza Kuzio juniorzy muszą uzupełnić skład i robią to coraz lepiej. Martwi natomiast poważna kontuzja utalentowanego obrońcy Kacpra Zycha. Zawodnik będący jeszcze nominalnym juniorem młodszym pod koniec pierwszej połowy złamał rękę, więc czeka go dłuższa przerwa w treningach. Miejmy jednak nadzieję, że jeszcze w tym sezonie zdąży zadebiutować w rozgrywkach IV ligi.

Następny sparing stalowcy również rozegrają w Pakoszówce – już w sobotę (godzina 14) z Głogowia Głogów Małopolski.

SIATKÓWKA

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Wicemistrzostwo juniorów i komplet kadetów

Drużyny juniorów i kadetów TSV są już pewne udziału w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski. Pierwsi w kluczowym meczu zrewanżowali się Błękitnym Ropczyce za grudniową porażkę, zapewniając sobie wicemistrzostwo Podkarpacia. Natomiast kadeci drugą rundę rozpoczęli od wygranej z AKS-em Rzeszów, dzięki czemu są już jedynym zespołem z kompletem zwycięstw.

Juniorzy

TSV SANOK – BŁĘKITNI ROPCZYCE 3:1 (20, -18, 18, 18)

Mimo nieobecności leczonego urazy Damiana Bodziaka gospodarze pewnie pokonali Błękitnych, tym samym rehabilitując się za porażkę po tie-breaku z Ropczyc. TSV rozpoczęło planowo, wygrywając pierwszego seta, jednak w drugim goście doprowadzili do wyrównania i walka o zwycięstwo rozpoczęła się od nowa. Jednakże kolejne dwie partie toczyły się już pod wyraźne dyktando naszych siatkarzy, którzy dwukrotnie wygrywali do 18.

Kadeci

TSV SANOK – AKS RZESZÓW 3:1 (18, -17, 20, 22)

Inauguracyjny mecz drugiej rundy był pojedynkiem drużyn, które w pierwszej części sezonu wygrały wszystkie mecze, zajmując 1. miejsca w grupach. Wiadomo było zatem, że któryś klub straci miano niepokonanego i siatkarze TSV zadbał o to, by był to AKS.

– Na pewno cieszy nas zwycięstwo z tak renomowanym przeciwnikiem, chłopakom doda ono pewności siebie, a mnie upewniło w przekonaniu, że przed najważniejszą fazą rozgrywek wszystko jest na właściwych torach – podkreślił trener Maciej Wiśniowski.



W kluczowym meczu ligi kadetów TSV pokonało AKS Rzeszów

Halowe turnieje dzieci

Zwycięstwo Ekoballu, potrójne podium Akademii

Podczas ferii futbolowy narybek nie mógł narzekać na nudę. Dotyczy to zwłaszcza drużyn Akademii Piłkarskiej Wiki, które ostatnio zaliczyły aż cztery starty, turnieje w Dębicy, Przeworsku i Gorlicach kończąc na podium. Nieco mniej grał Ekoball, któremu jednak przypadło zwycięstwo w Niebieszczanach.

Zawody orlików młodszych w podsanońskiej miejscowości drugi zespół Bernarda Sołtyśnika zakończył z kompletem punktów, zasłużenie zajmując 1. miejsce. Pierwsza drużyna uplasowała się na 4. pozycji. Królem strzelców został Jakub Solecki. Obok niego skład zwycięskiej ekipy tworzyli: Emil Sarama, Tymoteusz Bil, Stanisław Szeliga, Tobiasz Kowalik, Fabian Łuszcz i Kamil Wiśniowski.

Następnego dnia ekobalowskie drużyny z roczników 2012 i 2013 pojechały na Turniej „Jako Cup” w Krośnie. Starsi zajęli 5. lokatę, młodszy rozegrali trójmecze z AP Vivio Krosno i Wojakiem Wojszówka – towarzyski, bez wyników. W przerwach była gonitwa za sympatyczną maskotką o nazwie Kapek.

Orlicy starsi AP Wiki z powodzeniem walczyli w Dębicy. Mimo okrojonego składu drużyna Wojciecha Koguta i Sylwestra Kowalczyka wygrała zmagania grupowe, w półfinale pokonując Igloopol Dębica, jednak w decydującym pojedynku przyszło jej uznać wyższość Szóstki Jasło (porażka po rzutach karnych). Najlepszym zawodnikiem turnieju został Filip Baraniewicz.

Również akademicy z rocznika 2011 wywalczyli 2. miejsce, walcząc na Turnieju o Puchar Newo4sport w Przeworsku. Zespół prowadzony przez Pawła Kalitńskiego wygrał 5 spotkań, notując tylko 2 porażki. Najlepszym brakerem całej imprezy wybrano Gabriela Banasiewicza.

Najmłodszy zawodnik AP pod opieką Jakuba Gruszczyńskiego pojechali na Turniej Akademii Vivio w Gorlicach dla rocznika 2013. I w tym przypadku walka o podium była udana, bo zespół zielonych zajął 3. miejsce, a czarnym przypadła 6. lokata. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Mateusz Gagatko.

Był jeszcze Turniej Profbud Arena Cup w Krośnie, gdzie orlicy młodszy AP Wiki (trenerzy: Mariusz Sumara i Jakub Kluska) pojechali po tygodniowym obozie w Nadrzeczu. Było po nich widać solidną dawkę treningów, stąd dopiero miejsce pod koniec pierwszej dziesiątki, które jednak w stawce blisko 20 klubów wstydu nie przynosi.



Mali ekobalłowcy musieli mieć zdjęcie z sympatycznym Kapkiem

II Liga Podkarpacka

Mecz na szczycie i charytatywna zbiórka

Już w niedzielę mecz na szczycie – drużyna AZS TSV zagra rewanż z niepokonanym dotąd SPS-em Pruchnik. Zwycięzca będzie bardzo bliski wywalczenia awansu do I Ligi Podkarpackiej. Pojedynek w Uczelni Państwowej połączony zostanie z akcją charytatywną.

Pierwsze spotkanie rywale po sporych kontrowersjach wygrali 3:2, wykorzystując atut własnego parkietu. Kolejne zwycięstwo, tym razem w Sanoku, praktycznie przypieczętuje ich awans, dlatego większą presję mogą czuć siatkarze TSV. Jednak już w Pruchniku zdobyli więcej punktów od gospodarzy, więc liczymy na to, że tamtą porażkę odbiją sobie przed własną publicznością. Początek niedzielnego meczu o godzinie 17.

W trakcie pojedynku prowadzona będzie charytatywna zbiórka datków na rzecz rodziny Izdebskich, którzy dwa lata temu stracili w pożarze cały dobytek. Obecnie pozostają bez wsparcia, potrzebując środków na wykończenie przynajmniej dwóch pomieszczeń, w których mogliby zamieszkać. W pomoc zaangażowały się II Liceum Ogólnokształcące i Przedszkole nr 3. Szczegóły akcji na plakacie, który zamieszczamy na stronie 12.

LEKKOATLETYKA

Międzynarodowy Maraton w Marakeszu

Pozytywnie Zabiegani zdobyli Maroko

Z królewskim dystansem zmierzył się tylko Łukasz Łagoźny, a w półmaratonie wystartowali: jego żona Jolanta, Krystyna i Tomasz Gawlewiczowie oraz Marzena i Jacek Maślakowie. Natomiast dzień wcześniej rozegrano wyścig na 3 km dla dzieci do 13 lat, w których pobiegły: Łucja Gawlewicz, Maja Maślak i Julia Łagoźny.

– Półmaraton potraktowaliśmy zupełnie turystycznie, robiąc zdjęcia, filmiki i podziwiając Marakesz z innej strony. Tym bardziej że w moim przypadku był to praktycznie trucht po kontuzji z Gór Stołowych, gdzie skręciłam nogę i zwieźli mnie z trasy. Nawet nie sprawdzaliśmy zajętych miejsc w stawce kilkunastu tysięcy osób – powiedziała Gawlewicz.

– Cel wyjazdu do Marakeszu był głównie turystyczny, ale wiedzieliśmy, że będą tam biegi, wpisując je w plan pobytu. Po wybraniu destynacji od razu napływały nam nowe pomysły, jak i gdzie spędzić czas. Jednym z ważniejszych było wyjście na najwyższy szczyt Atlasu – Dżabal Tubkal (4167 m n.p.m.). Co naszym mężczyznom udało się osiągnąć w niesamowicie szybkim czasie, do tego bez aklimatyzacji. Na szczycie stało

Niemal bezpośrednio po Zimowym Półmaratonie Gór Stołowych w Karłowiu, o którym pisaliśmy przed tygodniem, trzy małżeńskie pary z Pozytywnie Zabieganych pojechały wraz z dziećmi na krótkie wczasy w marokańskim Marakeszu. Akurat rozgrywany był tam wielki międzynarodowy maraton. Przypadek? Nie sądzę...



Ekipa Pozytywnie Zabieganych bezpośrednio przed startem w półmaratonie

trzech sanoczan – Tomek, Jacek i Łukasz. Wracając do biegu, to startowało sporo Polaków. Nagle jakaś pani krzyknęła, że też jest z Sanoka – teraz już mieszka w Katowiu

– bo dzięki koszulkom stowarzyszenia byliśmy świetnie widoczni i rozpoznawalni i godnie reprezentowaliśmy miasto. Mamy nadzieję, że w tym roku współpraca między

władzami oraz potencjalnymi sponsorami będzie kwitła. Jesteśmy widoczni na wielu imprezach w całej Polsce, a nawet na świecie – dodała Krystyna.

Halowe Mistrzostwa Województwa Juniorów Młodszych

Srebro i brąz w biegach na kilometr



Kacper Kornasiewicz (z prawej) wywalczył brąz

Jak podczas zmagania juniorów starszych zawody w Mielcu znów przyniosły Komunalnym dwa medale, jednak tym razem bez złota. W wyścigach na 1000 metrów Martyna Łuszcz wywalczyła srebro, a Kacper Kornasiewicz zdobył brąz.

W starszej kategorii wiekowej Łuszczównie przypadł tytuł na 600 m, ale mimo teoretycznie łatwiejszego zadania sukcesu nie udało się powtórzyć na dłuższym dystansie. Wprawdzie podopieczna Ryszarda Długosza wygrała drugą serię, uzyskując czas 3.23,47, jednak wynik zwyciężczyni pierwszej – reprezentantka Stali Mielec – był lepszy o ponad 5 sekund. Wśród chłopców na podium stanął Kacper Kornasiewicz – 3. miejsce z rezultatem 3.06,28.

W juniorach starszych Piotr Mackiewicz zdobył złoto na 600 m, tymczasem w młodszej grupie sklasyfikowano go dopiero na 5. pozycji i to mimo lepszego czasu niż wówczas (tym razem 1.41,43). Strata do podium wynosiła ponad sekundę. Barwy Komunalnych reprezentował też Kacper Hnat, m.in. 4. na 300 m.

Były też mityngowe zmagania dla starszych zawodników. W skokach w dal najlepsze wyniki mieli Emilia Janik oraz Jakub Koczera, uzyskując 5,37 i 6,27 m (rekordy życiowe).

Zimowy Maraton Bieszczadzki

Dwa zwycięstwa w grupach wiekowych

Impreza w Cisnej obejmowała trzy wyścigi i na starcie każdego mieliśmy reprezentantów. Najlepiej poszedł im bieg o nazwie VI Zimowa Bieszczadzka Dycha, gdzie kategorie wiekowe wygrywali Iwona Turosz i Jerzy Haduch.

Dystans 10 km, na którym rywalizowało 200 osób, szybciej pokonała Turosz (Ultimate Direction Polska/GOPR Bieszczady), z czasem 46.12,95 zajmując 22. miejsce generalnie, 3. wśród kobiet i 1. w kat. K30. Natomiast weteran Haduch uzyskał wynik 50.06,40, efektem

33. pozycja w klasyfikacji łącznej, 30. wśród mężczyzn i zwycięstwo w kat. M60.

Licniejszą obsadę miały dłuższe wyścigi, czyli półmaraton i maraton – nieco wydłużone, odpowiednio 23 i 44 kilometry – więc trudniej było o wysokie lokaty. Na królewskim dystansie

wystartowali Weronika Wolf z Pozytywnie Zabieganych i Jan Waclawik, natomiast na „połowce” walczył Janusz Lewandowski (obaj niezrzeszeni).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



Iwona Turosz

TENIS STOŁOWY

Puchar i liga

W ostatnim czasie sporo grali pingpongiści SKT, choć nie przełożyło się to na wyniki sportowe. Najpierw nasz zespół odpadł w II rundzie Pucharu Polski, by następnie, po remisie z Kępą Dębica, zakończyć fazę zasadniczą III ligi na 7. miejscu w tabeli, przez co w drugiej części sezonu przyjdzie mu walczyć o utrzymanie.

Puchar Polski

BŁYSKAWICA LEŚNIEWSKA – SKT ILO WIKI SANOK 0:4
SKT: Gratkowski 1,5, Łącki 1,5, Haduch 1.

Gładkie zwycięstwo na terenie wicelidera grupy zachodniej V Ligi okręgu krośnieńskiego. Mariusz Haduch, Artur Gratkowski i Mateusz Łącki wygrali pojedynki indywidualne, dwaj ostatni razem wystąpili też w deblu, pewnie pokonując rywali.

SKT ILO WIKI SANOK – STRZELEC FRYSZTAK 0:4

Nie udało się nawiązać wyrównanej walki z I-ligowcem, cała zdobycz to 3 sety – dwa w pojedynkach singlowych i jeden w deblu. Łącki miał okazję zagrać z młodym Chińczykiem, który od niedawna występuje w drużynie z Fryszta. – Myślałem, że nie da mi szans, tymczasem okazało się, że nie taki diabeł straszny. Miałem nawet jedną piłkę setową, ale nie udało się jej wykorzystać. Trzeba jednak przyznać, że rywal był bardzo szybki – przyznał nasz zawodnik.

III Liga

UKS KĘPA DĘBICA – SKT ILO WIKI SANOK 9:9

Punkty: Haduch 4,5, Gratkowski 2, Łącki 1,5, Pytlowany 1.

Trzeci remis w sezonie, znów z tym samym scenariuszem – mając w dorobku 9 punktów SKT nie potrafił zadać decydującego ciosu. Tym razem prowadził 9:7 – m.in. po tradycyjnym komplecie punktów Haducha, czyli indywidualnego lidera III ligi – jednak dwa ostatnie mecze Gratkowski i Łącki przegrywali po 2:3...

Nadmiar niefortunnnych remisów spowodował, że nasza drużyna nie zajęła miejsca w czołowej szóstce, czyli górnej połowie tabeli. Już przed wyjazdem do Dębicy szanse na to były czysto teoretyczne, bo oprócz zwycięstwa potrzebowaliśmy także porażki Karpat II Krosno z ostatnim w tabeli Nurtem Przemyśl.



W meczu ligowym Mariusz Haduch znów zdobył komplet punktów

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Kolejny popis Krawcówny

Ogólnopolskie Zawody Dzieci wkroczyły w decydującą fazę. Czwartą rundę rozegrano na warszawskich „Stegnach”, gdzie Julita Krawiec z Górnika znów wygrała wszystkie wyścigi kategorii 11-latek, praktycznie pieczętując zwycięstwo w klasyfikacji łącznej. Na podium stał też Szymon Hostyński.

Od początku sezonu Krawcówna nieprzerwanie zajmuje 1. miejsca i końca tej passy nie widać. W stolicy ponownie nie dała rywalkom szans, w biegach na 300 metrów uzyskując czasy 30,80 i 30,93, a na 500 m – 49,60 i 50,85. Podopieczna Marka Drwięgi jest już niemal pewną zwycięstwą w klasyfikacji generalnej OZD.

Wśród 13-latków Hostyński powtórzył wynik z inauguracyjnych zawodów, czyli komplet 2. pozycji. Na 500 m miał rezultaty 44,77, 45,52 i 44,62, zaś na 1000 m – 1.33,88. Czołową dziesiątkę zamknęło trzech panzenistów Górnika: 8. Mikołaj Stabryła (8. i dwa razy 9. na 500 m oraz 10. na 1000 m), 9. Patryk Kudła (m.in. 9. i 10. na 500 m oraz 8. na 1000 m),

10. Przemysław Zając (dwa razy 10. na 500 m i 9. na 1000 m).

Dobre lokaty wywalczyła jeszcze Jagoda Kopcza, 6. w wieloboju 12-latek. Był to efekt równej jazdy na 500 m (miejsca: 6. i trzy razy 7.).

Obok wymienionych w Warszawie startowali też: kat. 10 lat – Madlen Pietrusa, Oliwia Dydek, Justyna Czwerenko i Tomasz Synowicz, kat. 11 lat – Maja Pytlowana, Emilia Zając, Aleksandra Lip i Krystian Płodzień (m.in. 9. w drugim biegu na 300 m), kat. 12 lat – Maja Rysz i Anna Stapińska.

W klasyfikacji klubowej chłopcy z Górnika zajęli 5. miejsce, zaś dziewczętom przypadła 7. pozycja. Odwrotnie było w punktacji szkół: dziewczęta – 6. SP1, chłopcy – 9. SP3.

KRZYŻÓWKA NR 62

Bajkowy krasnal Disneya	Wytapiany ze słoniny	18	Postać z filmu Z Dallas i Austin	Brak pozwolenia	Opryszek, gangster	Gregory z ekranu	Imię Gagarina	Ptak, amator czereśni	9																						
Niewinny figiel			Syn Adama i Ewy	2		Tkanina na miśka																									
Świerk dla bacy			AI, aktor amer.				Drobniutki węgiel	Mozna ją palnąć																							
10			Śpiewał przebój „Diana”			Skrzydło wiatraka Merkel z Niemiec	22	15																							
Efekt zbierania ziarnek				6	Aparat do rolowania																										
Paryski zebrał, włóczęga	Film Smarzewskiego		Rzeczy despoty				Surowiec na cełły	Filtruje nam krew																							
Imię Malysza			Kamienna lawina		5	Hultaj, basalyk																									
32	23		Dolna część kolumny			Port czarnomorski																									
Michael lub Janet	Bieg na setkę	Podwodny radar	Sport Gortata Ciągnął ją kulis				Jacek, prezes TVP	Gustave od wieży																							
Praktyka sądowa					Ochrona na lampce nocnej	Taft do włosów Nie zje tatara																									
21				17			19	30																							
Mowa bez przygotowania	Kwietny diadem		Kiesza Sarmaty			... koralowa																									
Messi, piłkarz argentyński			Rabat cenowy		Rywal boeinga		Małenkie w igle	Poset papieski	Vis-a-vis Budy																						
Fałdka na sukni					Pelen dokumentów	3	Jesienny michalek	Butik																							
Natret			Mieszka na Nowej Gwinei					Suszona mięta	31																						
			Andyjski krzew		Asysta, świta króla			Lek ziołowy																							
13																															
Podły człowiek	Przeciwnieństwo stania							Zaprasza na sztuki	Ustrój dawnej Rosji																						
Cudowny napój młodości					Np. teriery	Nawija nici	Półbut																								
1								14	28																						
Bocianie gadanie	Mięso wołowe		Mały grzejnik elektryczny					Stać posada																							
Niemieckie miasto			Ciężki powóz		8			Ptak	Dziki - nie płaci czynszu																						
Mityczny silacz						Czynność ośeska	Z mapami		Telly, grał Kojaka																						
							Wierzeje																								
			Likier pachnący kminem				Japoński port	12	11																						
7			Grzyb lub ssak																												
Początek dnia						Bieszczadzkie zбочe		Łączy tułów z ręką	... natury - do relaksu																						
Terrano						Leśna dróżka																									
			Dorota Rab-czewska				Góral „gawędziarz”																								
					27																										
Autor piszący do rymu	Lewy dopływ Wisły					Przymierze krajów		Wokół laguny	25																						
20																															
			U butów taternika				Była waluta Słowacji																								
Dwa Plus ..., zespół	Morska lub radiowa					Coś dla ministra		16	Bieg w trudnym terenie																						
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

SDK

Kino

Doktor Dolittle

Czas trwania: 101 min.
Produkcja: USA, 2020
Gatunek: przygodowy / rodzinny
Reżyseria: Stephen Gaghan
08.02.2020 godz. 17.30
09.02.2020 godz. 17.00
10.02.2020 godz. 17.00

Wszystko dla mojej matki

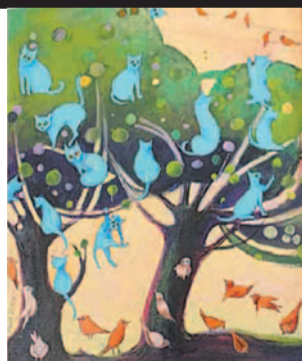
Czas trwania: 103 min.
Produkcja: Polska, 2020
Gatunek: dramat
Reżyseria: Małgorzata Imliska
08.02.2020 godz. 19.45
09.02.2020 godz. 19.30
10.02.2020 godz. 19.30

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 31 stycznia o godz. 12.00 przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

Wystawa malarstwa

8 lutego o godz. 16.00 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się wernisaż wystawy obrazów Anny Munia. Wstęp wolny

Anna Munia urodziła się w dawnej Czechosłowacji, w Trnawie (obecnie Słowacja). Dzieciństwo i wczesną młodość spędziła na Kielecczyźnie. Od 1968 roku jest krośnianką. Absolwentka filologii słowackiej na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz filologii rosyjskiej na WSP w Rzeszowie. Dziennikarka prasowa – autorka popularnych felietonów o kulturze i sprawach społecznych, publikowanych w latach 70. i 80. w tygodniku „Podkarpacie”, w którym przez lata pełniła funkcję sekretarza redakcji. Zawodowo była związana także z lokalną telewizją. Jej pasją od zawsze było malarstwo. Znana jest jako autorka charakterystycznych akwareli. Uczestniczyła w wielu plenerach malarskich w Polsce oraz na Słowacji. Jest laureatką licznych konkursów plastycznych



wystawa malarstwa



Anna
Munia

Zapraszamy na wernisaż 8 lutego 2020 o godz. 16.00 SDK / ul. Mickiewicza 24 / Sanok

Sanocki Dom Kultury

XV edycja Międzynarodowego Forum Pianistycznego



„Bieszczady bez granic”

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury przedstawiła ofertę koncertową jubileuszowej XV edycji Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Zgodnie z tradycją wydarzenie zaplanowano na początek lutego. Na ten czas przewidzianych jest aż sześć wyjątkowych wydarzeń muzycznych.

Wszystkie proponowane przez organizatorów koncerty odbędą się w Sanockim Domu Kultury o godzinie 19:00. W tym roku dla publiczności wystąpią:

2.02.2020

Inauguracja XV MFP
Pavel Dombrovsky

normalny: 40 zł
ulgowy: 35 zł

Laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. St. Moniuszki w Rzeszowie w 2019 r.

3.02.2020

Adam Bałdych Quartet

normalny: 50 zł
ulgowy: 45 zł

Adam Bałdych – skrzypce,
Paweł Kaczmarczyk – fortepian
Michał Kapczuk – kontrabas,
Krzysztof Szymański – perkusja

4.02.2020

„Tatiana Shebanova in
memoriam” Duet Mistrz
i Uczeń

normalny: 40 zł
ulgowy: 35 zł

Mihaili Woskresienski & Igor Olovnikov

5.02.2020

Sztuka dyrygentury
Bogdan Ołędzki &
Lidia Grychtołówna

normalny: 30 zł
ulgowy: 25 zł

Wieczór niespodzianek muzycznych

6.02.2020

FORUM – MIASTU

normalny: 60 zł
ulgowy: 55 zł

Zespół Pieśni i Tańca „ŚLĄSK”
im. St. Hadyny

7.02.2020

GALA FINAŁOWA

normalny: 40 zł
ulgowy: 35 zł

Koncert fortepianowy Mozarta i Chopina
w wyk. Lwowskiej Orkiestry Kameralnej
„AKADEMIA” pod dyr. I. Pylatyuka

Zakup biletów i karnetów oraz rezerwacji miejsc można dokonać pod nr tel. 781 102 500 lub 13 46 403 44. Zapraszamy również do siedziby Fundacji przy ul. 3 Maja 15/3.